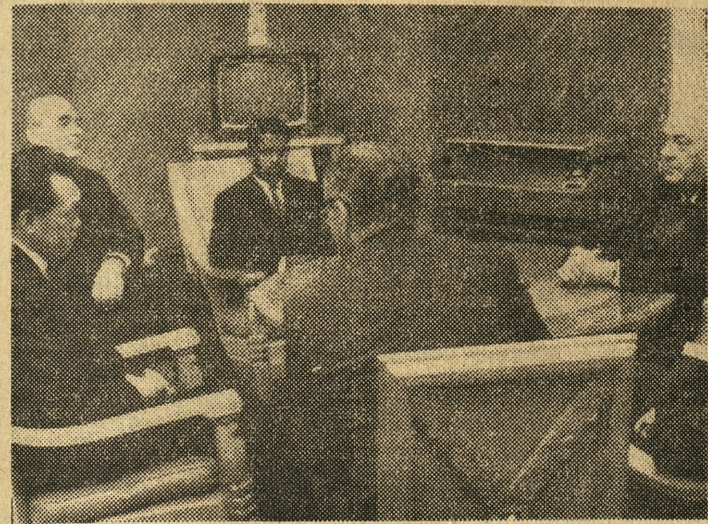


Wizyty i rozmowy premiera Singapuru

11 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął przebywającego w Polsce z wizytą premiera Republiki Singapuru — Lee Kuan Yew. W czasie wizyty obecny był wiceprezes Rady Ministrów — Franciszek Waniolka, a ze strony gości — minister spraw zagranicznych Singapuru — Sinnathamby Rajaratnam.

Sroda była również dniem spotkań, rozmów na tematy interesujące obie strony i wizyt.

W godzinach przedpołudniowych premier Singapuru złożył wizytę wicepremierowi Franciszkowi Waniolce. Ze strony polskiej w czasie wizyty obecni byli: minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki i minister handlu zagra-



Na zdjęciu: premier Singapuru (pierwszy z lewej) w czasie wizyty u premiera Józefa Cyrankiewicza. W rozmowie tej uczestniczył również wicepremier Fr. Waniolka.
CAF — Telefoto

nicznego — Witold Trąpczyński.

Następnie premier Lee Kuan Yew przeprowadził w Ministerstwie Handlu Zagranicznego rozmowy z min. W. Trąpczyńskim na temat dalszego rozwoju i pogłębienia stosun-

Spotkanie kierownictwa CRZZ z przedstawicielami ZHP

11 bm. przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński oraz sekretarze CRZZ — Irena Janiszewska, Wiktor Obolewicz i Czesław Wiśniewski spotkali się z przedstawicielami Głównej Kwatery ZHP.

Tematem rozmów były przygotowania harcerstwa do tegorocznej akcji letniej oraz pomoc ze strony instancji i ogniw związkowych w przygotowaniu tej akcji i udział w jej finansowaniu.

W toku spotkania omówiono też przebieg realizacji uchwały Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ w sprawie pomocy związków zawodowych dla ZHP w rozwijaniu pracy wychowawczej wśród młodzieży.

Ustalono, że sprawy dalszego rozwoju współdziałania i pomocy harcerstwu przez związki zawodowe będą tematem jednego z najbliższych posiedzeń Prezydium CRZZ.

PAP

Premier Kosygin w ZRA

W czwartek, o godz. 18 czasu lokalnego, w pałacu Kubbeh w Kairze rozpoczęły się rozmowy polityczne między przewodniczącym radzieckiej delegacji rządowej — premierem A. Kosyginem i prezydentem ZRA — Naserem. W toku rozmów, tocących się w atmosferze wzajemnego zrozumienia, przyjaźni i serdeczności, dokonano wymiany poglądów na dalszy rozwój i umocnienie stosunków między Związkiem Radzieckim i ZRA oraz na interesujące obie strony aktualne zagadnienia międzynarodowe. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 12 bm. przewidyuje się zachmurzenie duże z większymi lokalnymi przejaśnieniami. W dzień temperatura maksymalna od 12 st. do 20 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Listy do Wł. Gomułki od społeczeństwa Ziemi Krakowskiej

W związku z nadaniem Krakowowi i woj. krakowskiemu orderu Budowniczych Polski Ludowej, załogi zakładów pracy, mieszkańcy miast i wsi tego województwa wysyłają do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki listy z podziękowaniami, w których zapewniają o swym poparciu dla polityki partii i rządu.

W liście załogi Huty im. Lenina do I sekretarza KC PZPR czytamy m. in.: „nasze zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne niech będą dowodem patriotycznej postawy, głębokiego zaangażowania i woli przyczynienia się do jeszcze szybszego rozwoju Polski Ludowej. Dumni jesteśmy że naszemu miastu i województwu przyznano order będący świadectwem szacunku dla pracowitości, ofiarności i aktywnej postawy ludzi pracy. Dodaćmy wszelkich starań i wysiłków, by konsekwentnie realizować stawiane nam zadania”.

Podobnej treści listy i telegramy przesłali do Władysława Gomułki budowniczowie Huty im. Lenina oraz załogi cementowni „Nowa Huta”, krakowskiego „Mostostalu” i inne.

Listy wystosowali również przedstawiciele środowiska uniwersyteckiego oraz mieszkańcy wsi krakowskiej. (PAP)

Nowe podręczniki dla szkół średnich

3,5 mln. egzemplarzy z PZWS

3,5 mln. egzemplarzy nowych podręczników, które będą dostosowane do zreformowanych programów nauczania w szkołach średnich przygotowują obecnie Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych na rok 1967/68.

Dla klasy I liceów ogólnokształcących PZWS wyda 13 tytułów książek. Dla 7 z nich już opracowanych autorsko uzyskano aprobatę komisji konkursowych. Są to podręczniki: Historia literatury, podręcznik do nauki języków: rosyjskiego, francuskiego, łaciny oraz algebry, geometrii i chemii. Wśród pozostałych tytułów w przygotowaniu jest m. in. pierwszy dla liceów podręcznik z dziedziny wychowania plastycznego.

Druk podręczników dla liceów ogólnokształcących rozpocznie się prawdopodobnie z końcem br.

PZWS przygotowują także na rok szkolny 1967/68 kilkanaście tytułów nowych podręczników do przedmiotów ogólnokształcących dla techników, zasadniczych szkół zawodowych i szkół przysposobienia rolniczego.

Podręczniki do przedmiotów ogólnozawodowych i specjalistycznych dla szkół zawodowych ukażą się nakładem Państwowego Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego.

Jak informuje Ministerstwo Oświaty, przekazało ono dotychczas PZWS 22 nowe programy przedmiotów ogólnozawodowych, a 19 pozostałych prześle wydawnictwu w maju i czerwcu br. Prace nad podręcznikami dla klas pierwszych szkół zawodowych już podjęto. W sprawie przedmio-

Książd Marcos Ussia odnalazł się

Porwany 12 dni temu przez anarchistów hiszpańskich książd prąt Marcos Ussia, został w środę uwolniony i znajduje się w ambasadzie hiszpańskiej przy Watykanie, gdzie pełnił funkcję radcy do spraw religijnych.

W środę o świcie pozostawiono księdza Ussię na szosie w odległości około 80 km od Rzymu w okolicy, gdzie znajduje się rozgłośnia watykańska. Książd Ussia dotarł autobusem do gmachu tej rozgłośni, skąd porozumiał się z ambasadą hiszpańską. Wysłany niezwłocznie samochód policyjny przewiózł go do Rzymu. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Rok XXII
Wyd. A

Poznań
czwartek, 12 V. 1966

Cena 50 gr
Nr 111 (6918)

W czasie podróży po Normandii

Wieńce i kwiaty na grobach poległych od delegacji Sejmu PRL

Delegacja Sejmu PRL z wicemarszałkiem Z. Kliszką na czele, która bawi we Francji z oficjalną wizytą na zaproszenie przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego J. Chaban-Delmas, udała się 11 bm. w podróż po Normandii.

W godzinach południowych członkowie delegacji przybyli do miejscowości Langannerie w pobliżu Falaise, gdzie znajduje się cmentarz ponad 600 żołnierzy polskich z I Dywizji Pancerniej poległych w 1944 r. w walkach o wyzwolenie Francji spod hitlerowskiej okupacji. U wejścia na cmentarz zebrały się poczyty sztandarowe organizacje kombatanckie francuskich i polskich, a także przedstawiciele miejscowej Polonii, z których wielu przeżyło bohaterski szlak walk o Falaise, Chambois i Wzgórze Maczugi. Minutą ciszy uczcili zebrań pamięć poległych, po czym złożono wieńce z białych i czerwonych kwiatów. Napis na szarfi o barwach narodowych głosił: „Tym, którzy dali swoje życie za wolność Francji i Polski — delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Członkowie delegacji wpisałi następnie do księgi pamiątkowej następujące słowa: „Celem wszystkich wysiłków Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest to, aby już nigdy nie było wojny. Ci, co polegali i są pochowani na tym cmentarzu, polegali za Polskę, Francję, i za ludzkość. Cześć ich pamięci”.

W drodze do Caen członkowie delegacji odwiedzili także największą stadnię we Francji w Haras du Pin, która istnieje już od 300 lat.

Zwiedzanie stolicy departamentu Calvados i okręgu Dolnej Normandii — Caen — rozpoczęło się od wizyty u głównego architekta miasta. Zapoznał on wicemarszałka Kliszkę i towarzyszące mu osobistości ze zniszczeniami, jakie w 2:3 dotknęły Caen w wyniku działań wojennych oraz poważnymi osiągnięciami w odbudowie miasta. Po krótkiej przejażdżce ulicami ponad stuty-

Wojewódzki zlot aktywu ORMO

Duże osiągnięcia i odpowiedzialne zadania

W ramach obchodów 20-lecia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej odbywał się 10 i 11 bm. w naszym mieście wojewódzki zlot aktywu dowódców ORMO. W pierwszym dniu zlotu, jego uczestnicy — 160 aktywistów zwiedzali Poznań i brali udział w spotkaniach z załogami zakładów pracy (m. in. „Lechii”, „Goplany”, Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwanych, „Stomila”).

Wczorajszy dzień wypełniły obrady, które stanowiły podsumowanie działalności ORMO. Zgodnie podkreślano, że w ostatnim okresie organizacja zapisała na swym koncie szereg osiągnięć. Ochotnicza

PAP-RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO-WŁ-TELEFONEM-PAP
INF-WŁ-TELEFONEM-PAP-RADIO
RADIO-WŁ-TELEFONEM-PAP
INF-WŁ-TELEFONEM-PAP-RADIO

Protest w Panmundzonie

W Panmundzonie odbyło się wtorek kolejne posiedzenie sekretarzy wojskowej Komisji Rozjemowej w Korei. Strona koreańska-chińska ponownie złożyła stronie amerykańskiej protest przeciwko nieustannemu gwałceniu strefy zdemilitaryzowanej i sprzecznej z prawem, dostawie do tej strefy różnego rodzaju broni.

Prezydent wybrany

Julio Cesar Mendez wybrany został prezydentem Gwatemali na 4 najbliższe lata. Wyboru dokonał kongres gwatemalski.

Konsultacje Lodge'a

Ambasador USA w Wietnamie Południowym, Cabot Lodge, przyjechał do Waszyngtonu na konsultacje z rządem, przestudiować również przez amerykańską Radę Bezpieczeństwa Narodowego na temat politycznej i gospodarczej sytuacji w Wietnamie Południowym.

Jeszcze rok

Premier marionetkowego rządu sajskiego, gen. Ky, oświadczył ponownie, że zamierza pozostać u władzy jeszcze przez rok. Występując na konferencji prasowej Ky, dowodził, że właśnie taki termin konieczny jest dla ostatecznego zakończenia procesu, oblicanych przezeń wyborów.

Konflikt graniczny

Dwaj żołnierze izraelscy zostali zabici, a trzech odnieśli rany w 6-godzinnej strzelaninie między siłami jordańskimi i izraelskimi w rejonie granicznej góry Hebron.

W Wielkopolsce na budowę szkół i internatów

Nasze województwo powinno w tym roku zebrać 64 mln. zł. na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Jak informuje obecnie Wojewódzki Komitet tego funduszu, do końca kwietnia wykonano w Wielkopolsce 30,6 procent rocznego planu. Na konto SFBSII wpłynęło prawie 20 mln. zł.

Bardzo dobry był plan kwietnia. Wpłacono w ciągu tego miesiąca bez mała 6,8 mln. zł. Przekroczono zatem plan miesiąca o 27 procent. Jak wynika z raportu Komitetu, poszczególne jednostki powiatowe i miejskie powinny zadbać o to, by plan półroczny wykonać we wszystkich grupach świadczących na SFBSII w stu procentach. Dotyczy to szczególnie świadczeń wsi, gdzie w lipcu i sierpniu zbiórka daje mniejsze efekty.

W pierwszych czterech miesiącach tego roku na czołowych miejscach uplasowały się powiaty: międzychodzki, chodzieski, nowotomyski, kolski i poznański. Pierwszy z wymienionych wykonał już 55,6 proc. planu rocznego. Najgorzej — jak do tej pory — przebiega zbiórka w powiatach: ostrowskim, pleszewskim i gnieźnieńskim. Z miast wydzielonych przoduje Kalisz, którego mieszkańcy wpłacili w tym roku prawie 1,3 mln. zł. (c)

Rezerwa Milicji Obywatelskiej w naszym województwie skupia obecnie 18 tys. osób, pracujących społecznie nad umacnianiem ładu i porządku publicznego. Pozytywy nie mogą jednak przesłaniać występujących jeszcze tu i ówdzie nieprawidłowości, m. in. typu organizacyjnego.

Na wczorajszej naradzie ogłoszono również wyniki współzawodnictwa między powiatowymi organizacjami ORMO. I miejsce zajął Kalisz — 705 pkt., dystansując Gniezno — 695 i Nowy Tomyśl — 680 pkt. Przedstawicielom zwyczajnego Sztabu Powiatowego ORMO zastępca komendanta wojewódzkiego MO płk. J. Konięczyński wręczył proporzec przechodni. (y)

Po trzęsieniu ziemi w Taszkencie

Na ulicach Taszkentu, miasta liczącego milion 73 tysiące mieszkańców, nie milknie szum buldożerów i dźwigów usuwających gruz z budynków zawalonych i uszkodzonych w wyniku trzęsienia ziemi.

Aby uniknąć ryzyka, noc z 10 na 11 maja wiele rodzin spędziło na ulicach, na podwórkach i skwerach. Około 4 nad ranem dał się odczuć nowy wstrząs podziemny o mocy 4—5 stopni.

Jak dowiaduje się korespondent TASS, w komisji rządowej do spraw likwidacji następstw trzęsienia ziemi, już 2.188 rodzin pozbawionych dachu nad głową otrzymało nowe mieszkania, a 1.100 umieszczono w lokalach tymczasowych. W miasteczkach namiotów mieszka obecnie 12 tys. rodzin. W mieście otwarto dodatkowo 30 punktów lekarskich i zorganizowano 40 ruchomych szpitali i aptek.

„Burza” podziemna, która trwa już 15 dni nadal przypomina o sobie. Uczeń jednakże twierdzi, że powoli aktywność sejsmiczna wygasa. (PAP)



Kraksa eliminuje Kozłowskiego

Guyot najlepszy na III etapie

Trzeci etap tegorocznego Wyścigu Pokoju podzielony był na dwie części. Pierwszą 17-kilometrową odległość z Libereca do Harrahov kolarze pokonywali indywidualnie, zaś drugą, liczącą 108 km z Harrahov do Hradec Kralove ze wspólnego startu. Na tym mieszanym etapie najlepszym kolarzem okazał się reprezentant Francji Guyot.

Pierwsza część III etapu miała tylko 17 km długości, ale jak o rzekli fachowcy, była niezwykle ciężka i wyczerpująca. Po starcie z Libereca kolarze musieli pokonać 8-kilometrowy podjazd, potem szosa lekko opadała w dół, aby przed metą w Harrahov ponownie pójść ostro w górę. Tak więc poszczególne zawodnicy, którzy startowali co dwie minuty według aktualnej listy klasyfikacyjnej od końca do początku, musieli mocno się napocić, aby uzyć kać dobry czas. Najlepszym góralem w dniu wczorajszym okazał się Francuz Guyot, który osiągnął bardzo dobry czas 28.22 min. Wyprzedził on Dochłajkova (ZSRR) — 29.00, Albonettiego (Włochy) — 29.10, pierwszego lidera XIX WP Peschela — 29.11 i Włocha Guerrę, który jechał w żółtej koszulce przodownika Wyścigu. Włoch miał na 17-kilometrowej trasie czas 29.25.

Zawodnicy polscy na tym sprinterskim półetapie pojechali bardzo dobrze. Magiera był dziewiąty i osiągnął rezultat 29.47, Zieliński — 29.50, Kudra — 30.07, a Kegel — 30.15. Najwięcej szans na zwycięstwo miał Zieliński, który na szczycie pierwszego podejścia zdecydowanie prowadził, ale niestety osłabił na ostatnich kilometrach. Gdyby nie to, mógł wyprzedzić Francuza Guyota.

Po 3-godzinny wypoczynku kolarze wystartowali do drugiej części etapu. Przez pierwsze kilometry nie działo się nic ciekawego. Tempo było szybkie, ale tylko najslabsi zawodnicy zostali w tyle. Wszyscy główni aktorzy tegorocznego WP jechali w jednej grupie, bacznie obserwując się nawzajem. Lotny finisz na 47

Dokończenie na str. 6

REAL PO RAZ SZÓSTY
ZDOBYŁ PUCHAR EUROPY

Pilkarze madryckiego Realu po raz szósty zdobyli Klubowy Puchar Europy. W środę w Brukseli, w obecności 50 tys. widzów w finałowym meczu pokonali Partizanę Belgrad — 2:1 (0:0).

Budownictwo nowoczesne to budownictwo zmechanizowane

Wprawdzie w niektórych działach budownictwa mechanizacja robót posunęła się daleko naprzód, na ogół jednak pozostajemy pod tym względem w tyle za innymi krajami. Dotyczy to szczególnie robót wykończeniowych, instalacyjnych i monterskich.

Wobec szybko rosnących w bieżącej 5-letniej budownictwa, mechanizacja staje się problemem pierwszoplanowym. Mówiono o tym we środku na ogólnopolskiej naradzie służb mechaniczno-energetycznych budownictwa.

Dla poprawy obecnej sytuacji konieczne jest szybkie „nasylenie” placów budowy odpowiednim sprzętem mechanicznym (głównie o napędzie elektrycznym), zarówno krajowym, jak i z importu.

Z drugiej jednak strony budownictwo powinno położyć większy nacisk na wykorzystanie posiadanej siły roboczej mechanicznej. Poprawę można osiągnąć przez usprawnienie organizacji pracy i wyszkolenie odpowiedniej liczby wysoko wykwalifikowanych pracowników obsługi sprzętu, jak i przez koncentrację maszyn w specjalnych przedsiębiorstwach, obsługujących wszystkie prace budowlane na danym terenie. (PAP)

Attaches wojskowi w Wielkopolsce

11 bm. do Poznania przybyła grupa attaches wojskowych, morskich i lotniczych akredytowanych w Polsce.

Goście złożyli wizytę w Ośrodku Szkolenia Służby Kwa termistrzowskiej im. Mariana Buczka. Następnie zwiedzili zabytkowy ratusz poznański. Wieczorem byli obecni na przedstawieniu w Operetce Poznańskiej.

12 bm. attaches wojskowi morscy i lotniczy zwiedzili zabytki związane z tysiącletnią historią Polski — Gniezno, osadę prastawiańską w Biskupinie, muzeum w Kórniku i galerię w Rogalinie.

14 bm., w ostatnim dniu pobytu w Wielkopolsce goście zwiedzili Zamek Konińsko-Turkowski.

Gościom towarzyszył szef oddziału wojskowych spraw zagranicznych sztabu generalnego WP płk Aleksander Kurinia. (PAP)

A. Rankovic zwiedził okolice Zakopanego

11 bm. w pierwszym dniu swego pobytu w naszym kraju sekretarz KC Związku Komunistów Jugosławii — Aleksander Ranković wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami, zwiedził Muzeum Lenina w Poroninie oraz okolice Zakopanego.

Przybycie delegacji rumuńskiej do Pekinu

Agencja Agerpres podaje, że po zakończeniu wizyty w DRW rumuńska delegacja par tyjno-rządowa na czele z członkiem Komitetu Wykonawczego i Stałego Prezydium KC RPK, wicepremierem Emilem Bodna rasem przybyła w środę do Pekinu.

Policja atakuje księży w Barcelonie

Jak donoszą korespondenci agencji zachodnich, 200 księży przeprowadziło w środę po południu milczącą demonstrację przed gmachem dyrekcji policji frankistowskiej w Barcelonie, protestując przeciwko brutalnej napaści policji na studenta katalońskiego — J. Boixa, delegata demokratycznego Związku Studentów. Policja uderzyła na demonstrujących księży rozpędzając ich. Około 10 księży i zakonników odniosło kontuzje. (PAP)

Zachodniemieckie kredyty dla Izraela

Po 10-tygodniowych rokowań między NRF i Izraelem w sprawie układu finansowego, obie strony doszły w środę do porozumienia i umowa ma zostać podpisana w czwartek w Bonn.

Agencje zachodnie donoszą z Bonn, powołując się na źródła poinformowane, że rząd federalny zaferował Izraelowi kredyt w wysokości 150 milionów marek w roku 1966. Rzecznik bońskiego MSZ oświadczył w środę, że porozumienie to nie zawiera żadnej tajnej klauzuli.

Interesujące imprezy popularyzatorskie

W dniach od 15 do 25 maja trwać będą w Polsce „Dni Techniki Włoskiej”. Od dłuższego czasu coraz szerzej i owocniej rozwija się współpraca między polskimi technikami zrzeszonymi w NOT, a włoskimi, sfederowanymi w organizacji „FAST”.

Między tymi obu stowarzyszeniami zawarta została umowa o wzajemnym współdziałaniu na rzecz popularyzacji osiągnięć naukowo-technicznych i przemysłowych w obu krajach oraz zbliżenia świata nauki i techniki Włoch i Polski. Jednym z przejawów tych kontaktów było zorganizowanie w ub. r. w Mediolanie polsko-włoskiego sympozjum naukowców i inżynierów, z dużym zainteresowaniem przyjęte przez włoskie koła przemysłowe i naukowe. W roku minionym ukazała się we Włoszech specjalna publikacja na temat osiągnięć polskiej techniki.

Program tegorocznych „Dni Techniki Włoskiej” organizowanych wspólnie przez NOT i FAST, przewiduje sympozjum naukowe oraz 2 wystawy — poświęcone przeglądowi włoskich wyników naukowych i technicznych.

„Włoską dekadę” zainauguruje otwarcie w niedzielę wielkiej wystawy w Muzeum Techniki PKiN, która obrazować będzie osiągnięcia włoskiego przemysłu. Udział w niej zapowiedziało kilkanaście najważniejszych firm włoskiego przemysłu, m.in. „Fiat”, „Montecatini”, „Pirelli” oraz „Dalmine” — reprezentująca przemysł metalurgiczny, „Selenia” — przemysł elementów półprzewodników, a także szereg instytucji naukowo-badawczych. Wystawa obejmie chemię, mechanikę, automatykę, przemysł elektrotechniczny i elektroniczny, przemysł samochodowy itp. Scenariusz wystawy przygotowali wybitni architekci włoscy.

Najważniejszą imprezą naukową w czasie trwania „Dni” będzie 2-dniowe sympozjum poświęcone włoskiej technice, którego obrady przez 2 dni (19—20) toczyć się będą w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki. Weźmie w nim udział grupa wybitnych przedstawicieli nauki włoskiej na czele z prezesem „FAST” — prof. dr Luigi Morandi, który wygłosi na sympozjum referat inauguracyjny. Inne referaty mają m.in. wygłosić: prof. Vincenzo Caglioti, przewodniczący Państwowej Rady Naukowej, prof. Alberto Girelli, petrochemik z Uniwersytetu w Genui, dr Giorgio Catenacci, dyr. Ośrodka Badawczego Elektrotechniki w Mediolanie, prof. Luigi Dada, dyrektor Instytutu Elektrotechniki i Elektroniki Politechniki Mediolańskiej, prezes Włoskiego Stowarzyszenia Elektryków i Elektroników, prof. Giorgio Quazza, dyrektor Ośrodka Automatyki Włoskiego Centrum Energetycznego i dr Antonio Tescari, doradca techniczny i członek Związku Włoskiego Komitetu Automatyki.

Przewidziane są też wystawy

Oświadczenie protestacyjne NRD

Rząd NRD przesłał rządowi NRF oświadczenie, w którym kategorycznie protestuje przeciwko wysuwaniu przez niego roszczeń do rozszerzenia działania ustaw zachodniemieckich na NRD i jej obywateli.

Rząd NRF — czytamy w dokumencie — oświadczył wręcz, że obywatele NRD w przypadku, gdy przybędą do Niemiec zachodnich, będą ściągani karnie za działalność prowadzoną na swym terytorium państwowym w interesie pokoju, wzajemnego zrozumienia oraz umocnienia i obrony swego kraju.

Tego rodzaju roszczenia opierają się na sprzecznej z prawem międzynarodowym tezie, w myśl której Rzesza niemiecka istnieje nadal w granicach z 31 grudnia 1937 r. a jej jedynym prawnym spadkobiercą jest NRF.

Takie stanowisko rządu bońskiego — stwierdza oświadczenie — stwarza nowe przeszkody na drodze do unormowania stosunków między państwami niemieckimi. (PAP)

W „Nurcie” o Greiserze

W lipcu br. minie 20 lat od procesu i egzekucji Arthura Greisera, krwawego wielkorządcy tzw. Kraju Warty. Znany poznański dziennikarz, Zdzisław Romanowski, w cyklu artykułów: „Gauleiter i jego ludzie”, na łamach „Nurtu” przedstawił portret zbrodniarza i dzieje jego kariery na podstawie nieznanych dokumentów i zdjęć. Pierwszy odcinek pt.: „Poprzez Gdańsk do Poznania” znajdzie już w najnowszym, majowym numerze „Nurtu”.

Lody pokrzyżowały plan M/S „Mazowsze”

Nienotowane upały w Moskwie

Zgodnie z planem w pierwszym tegorocznym rejsie zagranicznym M/S „Mazowsze” popłynąć miał do Leningradu. W ostatniej chwili musiano jednak zmienić trasę rejsu i statek zawiął do Rygi.

Plan pokrzyżowały lody. Zatokę Fińską zalega zwarty, dryfujący lód, który spiętrza się ostatnio pod wpływem zachodnich wiatrów. Do leningradzkiego portu wchodzi tylko kilka statków prowadzonych przez lodolamacze. Podobna jest sytuacja na całym Bałtyku północnym, poczynając od Wysp Alandzkich. Część Zatoki Botnickiej pokryta jest nawet stałą pokrywą lodową, której grubość dochodzi miejscami do 90 cm. Wszystkie porty w tym rejonie są niedostępne dla żeglugi. Jak podaje morski oddział PIHM w Gdyni, tegoroczna zima na północnym Bałtyku jest najcięższa od 60 lat.

Tymczasem w Moskwie od dwóch dni panują niespotykane o tej porze roku upały. W poniedziałek i we wtorek temperatura w cieniu dochodziła do 26 stopni. Na środek komunikaty zapowiadały temperaturę w granicach 27—29 stopni ciepła.

W porównaniu z rokiem ubiegłym wiosna przyszła o kilka tygodni wcześniej. Rok temu po opadach śniegu w pierwszych dniach maja drzewa nie miały jeszcze liści, a dziś wiele pokryło się kwiatami. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Żywe zainteresowanie polską wizytą

Korespondencja własna ZAP z Paryża

Po 2 dniach pobytu w Paryżu, polska delegacja parlamentarna pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu, Zenona Kliszki, udała się do Normandii na 2-dniowy pobyt, poprzedzający ostatnią fazę rozmów politycznych, jakie Zenon Kliszko przeprowadzi w Paryżu. W piątek, 13 maja, kolejno z ministrem spraw zagranicznych Francji, Couve de Murville'em, a następnie w czasie spotkania w Pałacu Elizejskim z prezydentem Francji, generałem de Gaulle'em. Pierwszym dniem rozmów politycznych Zenona Kliszki z przedstawicielami rządu i świata politycznego Francji był wtorek, 10 maja. W dniu tym wicemarszałek Kliszko spotkał się m.in. z przewodniczącym Francuskiego Zgromadzenia Narodowego, Chaban-Delmas i premierem Francji, Georgem Pompidou. Wtorkowy dzień rozmów pozwolił stwierdzić, że klimat spotkania polsko-francuskiego jest doskonały, pozwalający na dalszy, poważny krok w kierunku rozwiązania istniejących problemów, jakimi są głównie tezy stwierdzające potrzebę dalszego rozwoju wymiany handlowej między obu krajami i usunięcia pewnych, stosunkowo drobnych trudności na tym odcinku.

Wyjazd do Normandii ma dwa różne cele. Strona francuska pragnie zapoznać delegację polską z pewnymi osiągnięciami francuskimi w dziedzinie zagospodarowania kraju, a z drugiej strony, delegacja polska pragnie podczas pobytu we Francji złożyć wieniec na Cmentarzu Langannerie w Caen, gdzie podczas drugiej wojny światowej walczyła polska dywizja pancerna. Oficjalna nazwa cmentarza w Langannerie, brzmi: „Narodowy matropol polskich żołnierzy”. Tam znajdują się groby, po-

nad półtora tysiąca poległych w walce z faszyzmem. Szarfa na polskim wieniec, złożona 11 maja o godz. 15 u stóp Pomnika Poległych Żołnierzy Polskich, nosi właśnie ten napis: „W hołdzie tym, którzy zginęli w walce z faszyzmem”.

Gospodarze francuscy przewidzieli trzy obiekty do zwiedzania przez polską delegację parlamentarną: historyczną, powstałą w roku 1714, doświadczałą stadninę Haras le Pin, dostarczającą koni wysłanym na wszystkie tory europejskie; wytwórnictwo traktorów Renault w Mans; miasto Caen, jego Uniwersytet i inwestycje kulturalne — wszystko odbudowane po całkowitym zniszczeniu w czasie drugiej wojny światowej.

Ponadto, w piątek, 13 maja, po powrocie do Paryża, polska delegacja parlamentarna zwiedzi ośrodek nuklearny w Sacay. W piątek rano, dnia 13 maja, przed rozpoczęciem drugiej tury kontaktów i rozmów politycznych, przedstawiciele polskiej delegacji parlamentarnej złożą dwa wieniec na grobach wielkich Polaków: bojownika Komuny Paryskiej, Walerego Wróblewskiego oraz na grobie poety, Cyprjana Norwida. Prasa paryska żywo interesuje się pobytami polskich gości, podkreślając, iż jest to pierwsza od 22 lat istnienia Polski Ludowej, oficjalna wizyta delegacji polskiego Sejmu, podsumowująca liczne kontakty parlamentarzystów obu krajów na przestrzeni ubiegłych lat. W sobotę, 14 maja, specjalny samolot zabierze polską delegację parlamentarną z paryskiego lotniska Le Bourget w drogę powrotną do Warszawy.

JAN ZAKRZEWSKI

Prototyp samochodowy przyczepy - chłodni

Z każdym rokiem zwiększa się w naszym kraju liczba chłodni składowych, urządzeń chłodniczych w sklepach gastronomicznych oraz lodówek domowych. W rezultacie — najcięższym ogniwem w „chłodniczym łańcuchu” stał się transport.

W sytuacji tej z uznaniem należy powitać inicjatywę 4-osobowego zespołu racjonalizatorskiego z przemysłu mięsnego, który przygotował dokumentację techniczną... przyczepy samochodowej-chłodni.

Prototyp tej przyczepy, wykonany przez Zakład Transportowy Przemysłu Mięsnego w Łodzi, pokazano fachowcom przemysłu samochodowego i dziennikarzom w środę w Warszawie.

Duża przyczepa o ładowności do 7 ton, została wykonana wyłącznie z materiałów i urządzeń krajowych. Jest ona wyposażona w sprężarkę freonową, typu SAF-23. Urządzenie to zapewnia uzyskanie temperatury wewnątrz przyczepy, minus 10 st.C. Temperaturę można regulować automatycznie.

Zakłady Transportowe Przemysłu Mięsnego w Łodzi, kooperujące ze Spółdzielnią Pracy „Samochód” w Poznaniu są w stanie wyprodukować w br. — systemem gospodarczym — najwyżej 5 takich przyczep. Celowe byłoby więc, żeby ich produkcję zainteresował się odpowiednio do tego przygotowany zakład. PAP

Śmiały atak partyzantów w Wietnamie

Partyzanci południowowietnamscy dokonali we wtorek wieczorem niespodziewanego ataku na sztab brygady amerykańskiej znajdującej się w pobliżu Bong Son. Jak donosi Agencja AFP z Sajgonu zniszczyli oni podczas tego ataku 10 helikopterów.

Wspomniana brygada wchodziła w skład pierwszej amerykańskiej dywizji powietrznej. Uczestniczyła ona w walkach przeciwko południowowietnamskiej armii wyzwolenczej działającej w prowincji Binh Dinh. (PAP)

Rewizja nadzwyczajna Prokuratora Generalnego

Prokurator Generalny PRL wniósł rewizję nadzwyczajną od wyroku Sądu Powiatowego w Toruniu, który skazał robotnika budowlanego Henryka Górnik na 1 rok więzienia za wyjątkowo brutalne pobicie swego brygadzysty, zwracającego mu uwagę na niewłaściwe wykonywanie pracy.

Brygadzysta doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. Trzeba podkreślić, że kara wymierzona przez sąd za ten niebawmy wybrzyk zbliżona jest do ustawowego minimum zagrożenia przewidzianego za tego rodzaju przestępstwo.

A okoliczności przestępstwa były rzeczywiście niecodzienne. Henryk Górnik zatrudniony był w Toruńskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego. Praca jego polegała na wrzucaniu żwiru do betoniarki. 18 kwietnia br. brygadzysta zauważył, że Górnik wrzuca do betoniarki kamienie, które mogły zniszczyć maszynę i zwrócił mu na to uwagę. Ponieważ Górnik nie zareagował na uwagę — brygadzysta wszedł do kosza betoniarki, żeby wyjąć kamienie. Gdy się schylił, H. Górnik uderzył go kamieniem w głowę i później jeszcze kilkakrotnie bił kamieniem już leżącego. Brygadzysta doznał licznych obrażeń głowy, m.in. złamania kości jarzmowej prawej szczęki. Przez 24 dni przebywał w szpitalu, a przez dalszych 6 tygodni był niezdolny do pracy.

Co prawda Sąd w uzasadnieniu wyroku stwierdził, iż postępowanie oskarżonego, który pobił swego przełożonego, gdy ten zwrócił mu uwagę na złe wykonywanie pracy, było zaciekle i brutalne, zaś skutki pobicia — poważne, nie znalazło to jednak — podkreśla rewizja nadzwyczajna — właściwego wyrazu w wymierzonym karze, która jest rażąco łagodna w stosunku do szkodliwości społecznej przestępstwa.

Rewizja podkreśla, że brygadzysta działał w celu uchronienia przed zniszczeniem urządzenia stanowiącego mienie społeczne. H. Górnik — niezależnie od przestępstwa ciężkiego pobicia — wykazał w sposób demonstracyjny swój lekceważący stosunek do powierzonych mu mienia i wykonywanej pracy. Jest to tym bardziej naganne, że jest on człowiekiem dojrzałym — ma 28 lat. Te wszystkie okoliczności wskazują na konieczność wymierzenia H. Górnika surowej kary, której domaga się Prokurator Generalny. (PAP)

Pogrzeby St. Jerzego Leca i Ed. Ligockiego

11 bm. na cmentarzu powązkowskim odbył się pogrzeb znakomitego poety i satyryka Stanisława Jerzego Leca.

Wybitnego twórcę, partyzanta i żołnierza — pożegnał zastępca szefa GZP WP gen. bryg. Zbigniew Szydłowski, przypominając bohaterkie karty z życia pisarza, kiedy w latach okupacji walczył w szeregach Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej, redagował konspiracyjne pisma żołnierskie, kiedy jako żołnierz AL uczestniczył w bojach partyzanckich toczonych na Lubelszczyźnie.

W imieniu Związku Literatów Polskich zmarłego pożegnał Artur Miedzyrzecki.

Również w środę na tym samym cmentarzu odbył się pogrzeb zmarłego pisarza i publicysty Edwarda Ligockiego.

W ostatniej drodze towarzyszyli zmarłemu najbliższa rodzina, przyjaciele, liczni pisarze. Obecny był dyrektor generalny w Ministerstwie Kultury i Sztuki Stanisław Witold Baliński. (PAP)

W Indonezji nadal demonstracje studenckie

Na prowincji Indonezji nie słabną studenckie demonstracje antykomunistyczne i antychińskie — donosi w środę korespondent Reutersa w Djakarcie. Według informacji oficjalnej Agencji Antara, członkowie Studenckiego Frontu Akcji dokonali najsilniejszego ataku na gubernatora Sumatry (południowej) i spalili książki chińskie oraz inne publikacje „zatrważające umysły młodzieży”.

Associated Presse podaje, że w środę około dziesięciu tysięcy studentów demonstrowało w Bandungu (Jawa zachodnia), żądając wyboru wiceprezydenta i zwolnienia tymczasowego doradczego Zgromadzenia Ludowego, by mogło potwierdzić swe usprawnia jako naczelnej władzy ustawodawczej. Deklarowali oni poparcie dla generała Nasutiona, usuniętego dla swym czasie przez Sukarno.

W samej stolicy, Djakarcie, znajduje się obecnie w więzieniu — jak oświadczył komendant garnizonu generał Amir Machmud — około czterech tysięcy komunistów (poprzednie nieoficjalne wiadomości wymieniały znacznie większą liczbę więźniów). W Djakarcie zapowiada się rychłe zwolnienie osób osadzonych w więzieniu jeszcze przez poprzednie rządy. PAP

Reguła dobrej budowy

Niemal 40 miliardów zł włożyliśmy w ubiegłej 5-lacie w rozbudowę gospodarki Wielkopolski. Jej potencjał wytwórczy znacznie się przez to rozrósł i unowocześnił, zatrudnienie wzrosło o 120 tysięcy osób, a produkcja przemysłowa — prawie o 50 proc.

Jednak nie wszystkie z owych 40 miliardów inwestycyjnych złotych już owocują. Część z nich ukryta jest w budowanej hucie aluminium, odlewni w Śremie, gazowni w Czerwonaku i innych obiektach, które wejdą do produkcji w bieżącej 5-lacie. Nie ma w tym nic szczególnego. W Fabryce Łożysk Tocznych i innych zakładach, uruchamianych w ubiegłej 5-lacie tkwiły inwestycyjne złotówki z lat 1956—60. Taka jest prawidłowość cyklu inwestycyjnego, budowy przechodzą „poślizgiem” z jednej 5-latki w drugą. Zło zaczyna się wówczas, gdy te cykle i „poślizgi” wydłużają się nadmiernie. Wówczas mamy bowiem do czynienia z zamrażaniem dochodu narodowego w nieczynnych budynkach i maszynach, kraj nie otrzymuje spodziewanej produkcji, nie wzrasta w sposób planowany zatrudnienie.

Gdybyśmy pod tym kątem widzenia spojrzeli na naszą praktykę inwestycyjną ostatnich 10—15 lat, znaleźlibyśmy w niej zjawiska, które stały się przedmiotem ostrej krytyki na VI Plenum KC PZPR.

Przez szereg lat łożyliśmy na przykład setki milionów złotych w budowę Kopalni Węgla Brunatnego w Turku. I oto teraz, gdy węgiel już czerpiemy, nie możemy go zużyć w planowanej ilości, ponieważ nastąpiło opóźnienie w budowie sprężonej z kopalnią elektrowni w Adamowie. W roku ubiegłym poznańska energetyka nie wykonała więc planu produkcji energii elektrycznej i straciła chyba już nie odrobi. Jest to niemal klasyczny przykład niezgrania z sobą wszystkich faz procesu inwestycyjnego. Dodajmy: przykład kosztowny i bynajmniej nie jedyny.

Kilka lat dłużej, niż przewiduje to rzeczywistość, trwała budowa Wytwórni Pasz w Szamotułach, a w fazie realizacji zmieniono koncepcję budowy Fabryki Porcelany w Chodzieży, na skutek czego nie dała ona w terminie planowanej produkcji. Przeciagał się również rozruch technologiczny Fabryki Płyt Pilśniowych w Czarnkowie. Ponad 100 milionów zł stracił z tytułu nie uzyskanej produkcji ponieśliśmy z powodu zygawkowej drogi inwestycji w samym tylko przemysle terenowym województwa (mówiono o tym na V sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej) itd., itp.

Czytając więc uchwałę VI Plenum KC PZPR w sprawie głównych kierunków usprawnienia procesu inwestycyjnego w latach 1966—70, trudno się wprost powstrzymać od uwagi, jak bardzo ona pasuje do sytuacji w inwestycjach Wielkopolski. W porównaniu wszakże z innymi częściami kraju, u nas nie jest źle. Nie przypadkiem prasa centralna, szukając przykładów pozytywnych w inwestycjach, przytoczyła Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu, które — prze-

stawiając się na obsługę taboru spalinowego — robią to szybciej i o kilkadziesiąt milionów zł taniej, niż zakładał plan resortu. To u nas także, w Wielkopolsce, wybudowano kilka lat temu Fabrykę Płyt Paździerzowych („Lenwit”) w rekordowym tempie, 13 miesięcy!

Nie tylko ZNTK i „Lenwit”, świadczą o tym, że nasi inwestorzy, projektanci i wykonawcy, potrafią budować szybko, dobrze i tanio. Dowodzi tego również realizacja innych budów, szkół i domów mieszkalnych. Teraz chodzi o to, aby taka metoda budowania stała się regułą. I to nie tylko dlatego, że w bieżącej 5-lacie zakres inwestycji w Wielkopolsce będzie większy, niż w latach 1961—1965, a budowlanych sił nie mamy za wiele, lecz także dlatego, że chcemy przyspieszać tempo wzrostu stopy życiowej społeczeństwa, a przeciąganie i podrażnianie inwestycji tempa tego wzrostu hamuje.

W ubiegłej 5-lacie, m.in. na skutek rozpraszania frontu robót i przeciągania inwestycji w czasie, naszym przedsiębiorstwom budowlanym zabrakło mocy do wybudowania wielu, potrzebnych gospodarce i społeczeństwu obiektów o łącznej wartości 1,5 miliarda zł. Znacznej części tych obiektów po raz drugi do planu wstawić się nie da. Trudno, stało się. Ale zróbmy wszystko, aby historia się nie powtórzyła.

W ostatnim X-leciu gros nakładów inwestycyjnych pochłaniały powiaty wschodnie: przemysłowy okręg Konin — Koło — Turek. Powiaty zachodnie i północne, a nawet centralne, na tym poniekąd straciły. Ich potrzeby inwestycyjne są duże. Nie wchodzi — wprawdzie w miliardy zł, są mniejsze i rozproszone, lecz właśnie takie drobne inwestycje, najczęściej dotychczas z planu wypadały. Bywało i tak, że widmo braku mocy przerobowej zaczęło paraliżować zamysły inwestorów lokalizowania nowych budów w Wielkopolsce. Stracił z tego tytułu nikt nie jest w stanie obliczyć.

Jeśli więc uchwała VI Plenum KC PZPR nakazuje powiększanie zdolności przerobowej przedsiębiorstw budowlanych, to rozsądek nakazuje realizować ten punkt uchwały szybko i konsekwentnie. Wydaje się nawet, że warto w tej dziedzinie nieco przesolić, by stworzyć moc większą, niż to wynika z bilansu aktualnych potrzeb. Tylko wtedy będziemy mieć rezerwę na wszelkie nieprzewidziane chęci inwestorów i szanse na inwestycje z puli tzw. „obojętnych”, to jest mogących stanąć również dobrze w Wielkopolsce, zamiast w Warszawie czy na Śląsku.

Pewien, nieznaczny nawet, nadmiar mocy w przedsiębiorstwach budowlanych, sprzyjałby także wytworzeniu się innego klimatu na budowlanym rynku. Klimatu konkurencji (w tym dobrym słowa tego znaczeniu), w którym nie inwestor kłaniałby się w pas wykonawcy, lecz wykonawca zabiegałby o zadowolenie klienta. Wtedy bowiem musiałby o tego klienta dbać, budować mu szybko, dobrze i tanio. A o to przecież chodzi.

PIOTR CHOJNACKI

Merkury po arabsku

Korespondencja z Egiptu

Arabowie mają to do siebie, że lubują się w ruchu, zgłębku i pośpiechu. Tacy są od wieków. Kto chce się przekonać o ciągłości tradycji ten winien zwrócić się do kairskiego bazaru Musky. W zestawieniu nawet z tak pełnymi ludźmi placami jak centralny plac przed hotelem Hilton, czy też przed mostami na

Nilu — Musky wydaje się być swego rodzaju żywołem. Od rana do zmierzchu w labiryncie wąskich uliczek uwija się barwny tłum. Najwięcej jest oczywiście Arabów, ale częstymi gośćmi są Sudańczycy, Amerykanie, Niemcy, Rosjanie, Włosi, a nawet... Polacy. Wystarczy krótki spacer, by zorientować się jak wielka jest

aktywność handlowa przekupniów w fezach.

Nikt tu nie jest samotny, nawet przez chwilę. Oglądanie wyłożonych przed sklepem dywanów przerywa czternastoletni kędzierzawy chłopak: — Chce pan kupić dywan? — pyta po angielsku.

— Nie, nie... Młodzieniec udaje, że nie rozumie chwytając za rękę i energicznie ciągnie w ciemne zakamarki. Przybysz z Europy Dokończenie na str. 4

JAN RATYŃSKI

Na półce z książkami

Taki, bezpretensjonalny, ale wiele mówiący tytuł, nosi ta książka. Początkowo zamierzaliśmy ją tylko przerzucić, żeby z obowiązku dziennikarskiego napisać krótką notatkę, sygnalizującą jej ukazanie się na półkach księgarskich. W miarę czasu przerzucanie przekształciło się w niepostrzeżenie w pilne czytanie. Książka bo wiem wciąga. Jest napisana z publicystycznym nerwem, co — biorąc pod uwagę, ogromne nagromadzenie różnych dokumentów, faktów, statystycznych danych — jest sztuką niełatwą.

Autorzy, Jerzy Kułtuniak i Zdzisław Romanowski, poznańscy dziennikarze, wytrzymali ów ciężar materiału i nadali swej książce formę lekką, choć ani na chwilę nie usiłowali dorabiać do faktów fabuły. Być może, niektórzy wezmą to autorom za złe. Nam się wydaje, że „Po prostu Polska”, od początku do końca pisana była z myślą o stworzeniu czegoś w rodzaju popularnej monografii o wszystkich dziedzinach życia naszych ziem zachodnich i północnych. I ten zamiar powiódł się w pełni.

Książkę otwierają rozdziały, poświęcone historii i powrotowi ziem zachodnich do milionowej tony, od zabłyśnięcia

dnich do Macierzy; ukazujące powojenny trud oraz start z punktu zerowego itp. Część środkową zajmują sprawy integracji ziem między Odrą i Bugiem, ich nierozdzielnej styczności z całym krajem, sprawy ludnościowej. Ostatnią część, zatytułowaną „W świecie faktów i liczb”, poświęcili autorzy przeważnie kwestiom gospodarczym, choć nie zabrakło i problematyki kulturalno-oświatowej oraz naukowej.

Po prostu Polska

Autorzy niekiedy, omawiając nawet wydarzenia najnowsze, cofają się do lat panowania hitlerizmu, przypominając niektóre charakterystyczne fakty oraz naświetlając rolę, jaką w zamyślach hitlerowców mieli spełniać Polacy. Nade wszystko jednak duża część pracy mówi o współczesności.

„Od pierwszego statku — brzmi jedno z końcowych zdań książki — spuśczonego uroczyszczenia na wodę w stoczni do milionowej tony, od zabłyśnięcia

Cenny surowiec i cenny czas

Produkują już go Węgrzy, Czechosłowacy, Rosjanie, Niemcy, Jugosłowianie, urządzenie zakupili nawet Bułgarzy. A jest także pewien rzemieślnik w Warszawie, który chałupniczym sposobem pitaśi po parę metrów dziennie czy tygodniowo na swoje super-modne i super-drogie torebki. Wciąż nie produkuje natomiast skay'u, tej rewelacji sprzed dobrych kilku lat, nasz przemysł kluczowy.

Skay to po prostu sztuczna skóra. Tworzywo do złudzenia skórę przypominające. Nadaje się doskonale na obicia wnętrz samochodów, na siedzenia w wagonach kolejowych, w okretownictwie, na pokrycie mebli, na teckiz, torebki, płaszcze, ba, nawet na wierzchy do butów, choć w tym zakresie są jeszcze pewne zastrzeżenia. Zastosoowanie zatem bardzo wszechstronne, surowiec doskonały, wyręczający matkę — przyrodę, która nie nadaje już wyraźnie z zaspokojeniem potrzeb bardzo szybko powiększającej się ludzkości. Produkowany u nas w kraju na odpowiednio dużą skalę, poprawiłby w krótkim czasie sytuację surowcową w wielu przemysłach, odegrałby niepoślednią rolę antyimportową, mógłby stać się także przedmiotem eksportu. Tak, jak to się dzieje np. na Węgrzech, gdzie skay w postaci surowca, a także wyrobów gotowych, sprzedawany jest na Zachód.

Skay to po prostu tkanina lub dzianina powlekana spienioną mikroporowatą pastą z polichloru winylu, utwardzoną następnie w tunelowym piecu, w temperaturze około 160 st. C. Porowatkość tworzywa sprawia, że skay „oddycha”, przyjmuje i oddaje wilgoć podobnie jak skóra, chociaż może być także nieprzemakalny. Surowiec ten dzięki porowatkości jest lekki. Jego od miana produkowana na podłożu z dzianiny jest rozciągliwa, elastyczna, co sprawia, że doskonale daje się formować w galanterii, czy w pokryciach meblowych. Skay jest odporny na mróz, można go szyc, kleić, zgrzewać prądem wysokiej częstotliwości. Skay ma tak zwany „chwyt” skórzany, czyli w dotyku przypomina skórę, nie ma natomiast lepkości naszej staruszki skóry, przez co się nie brudzi.

Oto parę walorów tego surowca, które sprawiły, że od kilku lat skay triumfalnie kroczy w szerokim świecie od przemysłu do przemysłu, wypierając skórę, dając dowód ludzkiej pomysłowości.

U nas o podjęciu produkcji skay'u mówi się od dłuższego czasu. Liczne firmy zagraniczne oferują urządzenia i wszelką pomoc technologiczną. Pierwsza chciała z tych ofert skorzystać chemia. Postanowiono, iż najlepiej będzie, aby tę produkcję podjęły zakłady w

pierwszych żarówek, zasilanych energią elektryczną z odbudowanej elektrowni do narodzin turowskiego giganta, od wydeptanych w rumowiskach miast ścieżek, do nowoczesnych arterii i osiedli mieszkaniowych Wrocławia, Szczecina, Gdańska — taką miarą można dziś wyznaczyć wartość naszej (...) pracy w całym kraju, szczególnie na Śląsku, Ziemi Lubuskiej, Pomorzu, Warmii i Mazurach, z którymi wojna obeszła się szczególnie okrutnie.”

Dodatkowych wartości poznawczych, a także dodatkowego uroku dodają książce bardzo liczne zdjęcia, spośród których większość mogłaby być ozdobą każdego albumu.

Warto przeczytać tę książkę, która — jak piszą sami autorzy — jest sumą lektur, uzupełnionych własnym doświadczeniem z wędrowek dziennikarskich po kraju. Warto i trzeba, tym bardziej, że owa suma daje wartość wcale nie małą. Szczególnie zaś polecamy książkę ludziom młodym. (mf)

*) „Po prostu Polska”, Jerzy Kułtuniak i Zdzisław Romanowski, wyd. Zachodnia Agencja Prasowa, str. 240, cena 25,— zł.

Oławie na Dolnym Śląsku, które wytwarzają już od dawna, na maszynach z roku... 1890, podług gatunku dermy. Zakłady zakładów olawskich wstydzą się po trosze swej archaicznej produkcji, podjęła już dawno zobowiązanie szybkiego uruchomienia produkcji, gdy tylko nadejdą urządzenia.

Po długich zabiegach udało się uzyskać z banku kredyt w wysokości kilkunastu milionów złotych na szybko rentu-

Kiedy polski skay?

jąca się inwestycje. Bo z kalkulacji wynika, iż urządzenie do produkcji skay'u o wydajności 2 mln metrów kwadratowych rocznie, zamortyzuje się w kilka miesięcy.

Na wieść, że chemia zamierza produkować tak cenny surowiec przemysł motoryzacyjny złożył od razu wstępne zamówienie na 800 tys. m. kw. Wszystko przebiegało pomyślnie, gdy nagle, i to przez przypadek, wyszło na jaw, że Ministerstwo Przemysłu Lekkiego również zabiega o zainstalowanie podobnej aparatury o po-

dobnej wydajności. Decyzja była krótka: wstrzymać rozmowy... do wyjaśnienia sytuacji. Przyjdzie nam więc czekać na samochody, meble, wnętrza kolejowe, wybite skayem, na teckiz, walizki, płaszcze z polskiego skay'u co najmniej jeszcze półtora roku. Ty le czasu bowiem pochłonie zakup, dostawa maszyn i uruchomienie produkcji.

Gdy o surowcach skóro-podobnych mowa, to niechaj padnie jeszcze jedna obco brzmiąca nazwa: kofarm. Jest to następny etap w podglądaniu i podrobieniu przyrody przez człowieka. Kofarm to tworzywo w pełni nadające się na wierzchy do obuwia, nalezyście wytrzymałe na ścieranie, rozciąganie, zginanie. Przy tym pozwala stopie oddychać. Firma amerykańska Dupont zainwestowała już w badania nad kofarmem 80 mln. dolarów. Wyniki otacza ścisła tajemnicą i dyktuje odpowiednio wysokie ceny, równe skórze wyśklej. Kofarm to surowiec składający się podobno z kilku cienutkich warstw różnych tworzyw sztucznych. Powtarzam „podobno” bo nie mogłem uzyskać u nas od nikogo miarodajnych w tym zakresie wypowiedzi. Podobno w Polsce nikt się tym zagadnieniem jeszcze nie zajmuje. Czyżbyśmy mieli znowu czekać, aż kofarm czy jakiś analogiczny surowiec zaczną robić Węgrzy, Czechosłowacy, Niemcy, Jugosławia... i warszawski przedsiębiorczy rzemieślnik?

MACIEJ SAS

Dwie eksplozje

Encyklopedia dla wszystkich Podręczniki dla studentów

W czasie ubiegłorocznej kampanii wyborczej, w pewnej małej miejscowości wpłynął na ręce kandydatów oryginalny wniosek wyborców: trzeba zwiększyć nakład Wielkiej Encyklopedii Powszechnej!!! Profesjonalnemu propagandyście nie udało się wymyślić bardziej przekonującego dowodu, świadczącego o potężnej eksplozji, jaka dokonała się w życiu umysłowym kraju.

APETYT ROŚNIE...

Jeszcze 5 lat temu większość nakładów książek naukowych czy popularno-naukowych rozchwytywały wielkie ośrodki akademickie. Dziś wyraźnie zmienia się „geografia sprzedaży”. Obecnie poza nimi sprzedaje się aż 61 proc. produkcji wydawniczej Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Niestety, klient nie zawsze znajduje w księgarni to, czego szuka, najwięcej niezaspokojonych życzeń dotyczy encyklopedii, słowników, samouczków, oraz dzieł ogólnych jak historia powszechna, dzieje sztuki, kompendia z zakresu socjologii, psychologii itp.

Każdy brak na rynku jest przykry, ale obserwowany głód literatury naukowej w małych ośrodkach trzeba uznać za zjawisko pozytywne. Wiąże się ono ze wzrostem zatrudnienia tam inteligencji, o podejmowaniu trudu studiów zaocznych i ogólnym podniesieniu poziomu wykształcenia ich mieszkańców.

Główny producent książek adresowanych do czytelnika posiadającego średnie wykształcenie oraz podręczników akademickich (70 proc.) w miarę możliwości papierowych i technicznych stara się zaspokoić rosnące apetyty odbiorców. Korzystne zmiany nastąpiły na razie w dziedzinie podręczników, gdzie zastosowano tzw. system szybkich wznowień i posiadanie „żelaznego” zapasu.

MYŚL NAUKOWA NA EKSPORT

Oglądałam książkę prof. Langego wydaną po japońsku. Rzadki znaków w poprzek strony u nas mogą rozszyfrować tylko wybrańcy, ale na wybitne dzieło polskiego uczonego czeka w Japonii tysiące osób. Od 1958 r. można mówić o ekspansji polskiej myśli naukowej w świecie. Matematyka, ekonomia, dziesiątki wybitnych nazwisk polskich uczonych na olbrządkach dzieł obcojęzycznych w księgarniach i bibliotekach wszystkich części świata...

Głównym pośrednikiem, choć nie jedynym, jest PWN. Tu wychodzi 16 obcojęzycznych czasopism PAN, 150 tytułów wydawnictw seryjnych, zawierających aktualny dorobek polskich mózgów, a to zaledwie część zadań PWN. Dodajmy jeszcze koedycje — wspólne wydania z firmami zagranicznymi ułatwiające wejście na światowy rynek księgarski. Partnerami PWN są zasłużone firmy angielskie, m. in. Pergamon Press, Francuski — Gauthier Villars, holenderskie — Mouton, edytorzy włoscy, austriaccy, niemieccy.

Od 1960 r. PWN „sprzedaje” także prawa autorskie do obcojęzycznych wydań prac autorów polskich. Podpisano już ponad 170 takich umów.

Tysiące osób w Polsce uczy się języków obcych, korzystając z pośrednictwa PWN. Uzyskane przez nie licencje umożliwiają publikacje w Polsce poszukiwanych podręczników Eckerley'a i Hornby'ego, gramatyki Larousse'a, doskonałych słowników. PWN jest uprawnione do ich sprzedaży we wszystkich krajach socjalistycznych.

*

Z okazji przypadającego właśnie w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” jubileuszu 15-lecia Państwowego Wydawnictwa Naukowego, które jest zainteresowane wszystkimi trzema „składnikami”, „Dni”, możemy sobie pogratulować posiadania tej uniwersalnej oficyny, jednej z największych na świecie firm edytorskich o tym profilu.

IRENA SOLIŃSKA

Dawno już minęły czasy, kiedy obrady Międzynarodówki Socjalistycznej budziły żywsze zainteresowanie w kołach politycznych. Przeważnie bowiem kończyło się na uchwaleniu pięknie brzmiących, ale całkowicie wyjałowionych z treści rezolucji, które spłacając w słowach pewien dług wobec socjalistycznej tradycji, w praktyce stanowiły poparcie dla często skrajnie reakcyjnej polityki kilku największych zachodnio-europejskich stronnictw socjal-demokratycznych.

Tym większe zdziwienie budzić musi znaczny rozgłos, jaki towarzyszył ostatnim, sztokholmskim obradom X Kongresu Międzynarodówki. Stało się tak w rezultacie próby przełamania monopolu „białych” partii przez przedstawicieli socjalistycznych ugrupowań Azji, a przede wszystkim Afryki. Nie obeszło się przy tym bez przykrych zgryzotów — z inspiracji brytyjskiej Partii Pracy usiłowano zepchnąć „czarnych” towarzyszy w swoje getto, początkowo odmawiając im prawa głosu w ogóle, a następnie zezwalając na przemawianie jedynie na specjalnie zwołanej „sesji informacyjnej”. Delegaci afrykańscy zbojkotowali tę sesję jako przejaw rasistowskiej dyskryminacji, tak że zasadnicze dyskusje toczyły się przede wszystkim w kuluarach Kongresu.

„Prawdopodobnie po raz ostatni — pisał komentator francuskiej agencji AFP — europejski wpływ na socjalizm światowy zamanifestował się w czasie obrad X Kongresu... Wprawdzie brytyjskiej Partii Pracy udało się raz jeszcze narzucić swe stanowisko, bezpośrednio lub za pośrednic-

Sztokholm i Salisbury

Problem rodezyjski znów na widowni

twem partii skandynawskich, lecz postawa młodych narodów afrykańskich i azjatyckich pozwala sądzić, że za trzy lata w czasie przyszłego Kongresu, oni właśnie nadawać będą ton debatom”.

Pozostawiając na uboczu perspektywy Międzynarodówki Socjalistycznej w przyszłości, warto jednak zastanowić się nad źródłami konfrontacji, do jakiej doszło w Sztokholmie. Otóż dla nikogo nie było tajemnicą, że brytyjska próba nałożenia kagańca delegatom Azji i Afryki podyktowana była obawą przed zbyt ostrą krytyką polityki Londynu wobec samowładnego reżimu Smitha w Rodezji. Wysiłki te — zdaniem amerykańskiej agencji AP — zakończyły się niepowodzeniem, a Anglicy „wyrzadzili sobie więcej krzywdy, niż uzyskali korzyści”.

Labouryści przeforsowali — drogą pozbawienia prawa głosu delegacji afrykańskich — uchwałę, domagającą się wprawdzie likwidacji „nielegalnego reżimu Smitha w Rodezji i wprowadzenia możliwie jak najszybciej rządów większości afrykańskiej”, ale z drugiej strony wyrażającą pełne poparcie dla „wysiłków Wielkiej Brytanii zmierzających do rozwiązania problemu Rodezji”. Rezolucja ta jednak pozbawiona jest jakiegokolwiek znaczenia, nie tylko dlatego, że podjęta została bez udziału i wbrew zdaniu naj-

bardziej zainteresowanych socjalistycznych stronnictw afrykańskich, ale przede wszystkim dlatego, że przeczy jej praktyka dnia codziennego.

Po sztucznie rozdętym rozgłosie, jaki nadano udziałowi brytyjskiej marynarki wojennej w „blokadzie” Rodezji i zatrzymaniu kilku greckich zbiornikowców, przewożących produkty naftowe dla reżimu Smitha, wstydliwie zatuszowano wiadomość, że zatrzymane w portugalskim porcie Beira tankowce „Joanna V” mimo wszystko wyładowały ropę i rurociągiem przekazały ją do rafinerii znajdującej się na terytorium rodezyjskim. Nie udało się natomiast ukryć przed światową opinią publiczną nawiązania rokowań między rządem premiera Wilsona a rodezyjskimi „rebeliantami” choć nie tylko temat tych pertraktacji — wstydliwie określanych jako „rozmowy o rozmowach” — ale ich dokładne miejsce trzymane są w najgłębszej tajemnicy.

Nie trudno jednak domyślić się w czym rzecz. Faktem jest, że wprowadzone pod naciskiem państw afrykańskich sankcje ekonomiczne wobec władców Salisbury stosowane były bez głębszego przekonania i w efekcie nie dały żadnych rezultatów. Mimo doniesień o sporadycznie występujących objawach walki wyzwoleńczej afrykańskiej większości mieszkańców Rodezji, dyktatura garstki „białych”

osadników zdaje się siedzieć mocno w siodle. Sam tylko bojkot czy blokada nie zdołają im poważnie zaszkodzić, przynajmniej dopóty, dopóki Rodezja dysponuje potężnym zapleczem w postaci rasistowskiej Republiki Południowej Afryki, przeciwko niej zaś Londyn nie zamierza energicznie wystąpić. Sam premier Wilson zresztą potwierdził to, zastanawiając się zagrożeniem ekonomicznym pozycji kapitału brytyjskiego w tej części kontynentu afrykańskiego.

W tej sytuacji, gdy Wielka Brytania stanowczo odrzuca obalenie siłą rządów Smitha, nie pozostaje nic innego, jak nawiązanie rokowań z „buntownikami” i „zdrajcami korony”. Każdy kompromis jednak nastąpić może wyłącznie kosztem afrykańskiej ludności kraju i jej praw, oznaczać może jedynie utrwalenie panowania kolonizatorów i planatorów nad rzeką Zambezi. Jest to tym bardziej oczywiste, że jak na razie — wszystkie atuty znajdują się w ręku Smitha.

Przeciwko takiemu kompromisowi właśnie protestowali przedstawiciele stronnictw afrykańskich na sztokholmskim Kongresie Międzynarodówki Socjalistycznej. Zagłoszenie tego głosu protestu przez większość, kierującą się w gruncie rzeczy imperialnymi interesami Wielkiej Brytanii i oportunistyczną polityką labourystowskiego rządu Harolda Wilsona, nie jest i nie może być rozwiązaniem trwałym. Problem rodezyjski — niejaki symbol walki całości „trzeciego świata” przeciwko przejawom neokolonializmu — będzie nadal zakłócał spokój całego Czarnego Kontynentu.

TADEUSZ SZAFAR

Merkury po arabsku

Dokończenie ze str. 3

czuje się zaskoczony, kiedy wędruje przez jakieś podwórka, przez zastawione skrzyniami placiki, przez dziedzińce rzemieślniczych warsztatów, w których blacharze w ciągu kilku minut wykuwają z miedzianej płytki efektowne tace.

Ale oto i cel niespodzianki.

Z dala od zgiełku ulicy, wciąż w zaułku, otwiera swe podwoje wielki magazyn. Na progu kłania się właściciel w fezie, zasypując klienta grudem pozdrowień w kilku językach. Klient staje oczarowany. Arabski sklep imponuje przede wszystkim nastojem, w jego pomieszczeniach panuje półmrok, we framugach zamiast drzwi wiszą czerwone zasłony, na półkach, ścianach i podłodze wyłożono wiele skarbów błyszczących równie pociągająco co zagadkowo. Ale roztropny klient nie zwraca na nie uwagi, bo wie, że teraz rozpocznie się długa i uroczysta celebrowana ceremonia kupna — sprzedaży. Zażywny pan w fezie klaska w dłonie i na to hasło spoza zasłony wyskakują dwaj młodzi ludzie z niskim stolikiem, ustawiają go na dywanie, rozkładają poduszki i stają na baczność.

— Zapraszam drogiego gościa na szklankę herbaty...

Po chwili kilka osób gwarzy nad szklankami z aromatyczną zieloną i gorzką herbatą o pogodzie, troskach domowych, wielkiej polityce i urokach egipskiego tańca. Dopiero kiedy wszyscy już się poznali — właściciel poleca sprządawcom pokazać „skarby” — dywany, miedziane imbryki, inkrustowane karabiny, wielbłądzie siodła, skórzane torby, przepiękne brokaty. O dziwo, mimo że sztuka arabska nie uznaje innych motywów jak geometryczne, roślinne i werset z koranu — na kairskich wyrobach widać ryle lub malowane sylwetki ludzi i lwów oraz wielbłądów. Są to wpływy sztuki okresu faraonów, do której współczesny Egipcjubi nawiązywać. No, a przede

Królewicz i żebrak

To nie żadna bajka, chociaż zaczęło się właśnie jak w bajce.

— Było sobie miasteczko spokojne i ciche. Kilkanaście staroświeckich kamieniczek, skupionych przy rynku i głównej ulicy udawało „arystokrację” budowlaną, przeszło 400 zaś drewnianych i murowanych parterowych chałup i domków w stylach, o których nie śniło się architektom, nie świadczyło o zamożności mieszkańców. Zimą na ulicach było pusto. W lecie część obywateli krzątała się po polach i w ogrodach, rzemieślnicy zaś gdy brak było roboty, na drogach domostw wygrzewali się w słońcu. Ogólnie klepałi biedę. Nie wiedzieli, że siedzą na słonym bogactwie. Ktoby tam zaglądał pod ziemię!

Kilkanaście lat temu zrobili to geolodzy. Gdy szyby zaczęły wnikać w głąb, a wieże wiertnicze strzelały w górę, miasteczko zaczęło się pozbawiać gospodarczego odretwienia. Szewcy i krawcy, byli drobni sklepikarze, ogrodnicy i matorolnicy nie zdawali sobie sprawy, że biorąc łopaty stają się budowniczymi kopalni, a później zjeżdżając szymbem w podziemia — stają się górnikami. Nie tylko mieszkańcy Kłodawy, ale i bliższej i dalszej okolicy. Miasteczko podwoiło liczbę swoich mieszkańców, z czterech do ośmiu tysięcy, a w ciągu dnia do dziewięciu tysięcy, bo tysiąc dojeżdża tu do pracy aż z czterech pobliskich zakątków województwa: poznańskiego, bydgoskiego, warszawskiego i łódzkiego.

Nowo wybudowana i rozbudowująca się nadal Kopalnia Soli — potęgą swoją przyćmiła miasteczko. Pobudowała odrębne nowoczesne osiedle złożone z 14 bloków mieszkalnych, skanalizowanych, z wodociągami, z centralnym ogrzewaniem. Ściągnęła pół setki magistrów-chemików, ekonomistów i prawników, blisko 450 osób z pełnym średnim wykształceniem. Tym samym stała się nie tylko jak na Kłodawę potęgą gospodarczą, ale także intelektualną. Władze miejskie poczuły się jak ubogi krewny na garnuszku. Jakiej by się sprawy Kłodawy nie tknąć, wszędzie spotkać można jakiś tam udział jeśli nie Kopalni to związanego z nią Przedsiębiorstwa Budowy Kopalni (PBK). Oba zakłady pracy stały się dobrodziejami. PBK używa sypaczy do robot porządkowych w miasteczku, jako załoga i ludzie Kopalni pomagają w realizacji wielu przedsięwzięć społecznych. Tak powstało kino panoramiczne, szkoła Tysiąclecia, co roku przybywa około pół kilometra nowej nawierzchni ulic.

Zarobki przyczyniły się do rozdrabniania gospodarstw. W ciągu 10 lat powstało 78 nowych przez podziały. Domek nowy i kawałek ziemi jako dodatkowy warsztat pracy — stały tu się nowym modelem. Kłodawianie uzmysłowili sobie, że — aby unowocześnić osadę — powinni zburzyć co

najmniej 75 procent budynków niefunkcjonalnych, spróchniałych, zwietrzałych i brzydkich, że trzeba za przykładem Nowej Kłodawy (osiedla górniczego) założyć kanalizację, wodociąg, założyć zieleńce, wyasfaltować ulice i uliczki, pobrać nowe placówki usługowe. Z dnia na dzień potrzeby te rosły. A budżet miejski za mały, zaledwie 3 bloki można było zbudować w oparciu o jego zasoby.

Na szczęście w dalszym ciągu z pomocą przychodzi społeczne pogotowie ratunkowe — mieszkańcy, którzy dzięki osiedlu górniczemu otrzymali wizję nowego miasteczka. Załoga PBK wzięła na siebie budowanie jednego estetycznego i wygodnego przystanku autobusowego, drugi — na spółkę z Gminną Spółdzielnią, trzeci — stawia Kopalnia, czwarty — Liceum Ogólnokształcące. Gminna Spółdzielnia wyasygnowała 100 tysięcy zł na nawierzchnię ulic, obiecała wraz z Kopalnią i PBK dołożyć do budowy przedszkola. Godny jest uwagi ten wkład Gminnej Spółdzielni; sama przecież rozpoczęła budowę pawilonu gastronomicznego, masarni, pawilonów handlowych i piekarni, a więc ma sporo wydatków.

Zakłady pracy i mieszkańcy ogółem w tym roku ofiarowali miastu 9,5 mln. zł w postaci czynów społecznych. Po zamknięciu biur i zakładów pracy oraz spożyciu obiadu, na placach zjawiają się starzy i młodzi, podjeżdżają ciężarówki, wyrównuje się tereny pod trawniki i kwietniki. Roboty tej władzom miejskim trzeba przypilnować, dopatrzyć, zachęcać do niej. Kłodawa przecież musi być ładniejsza.

A tu masz nowy kłopot! Kłopot z podarunkiem. Kopalnia Soli stwierdziła, że właściwie jej zadanie wydobywać sól, a nie wyręczać władze miejskie. Niech te władze przejmą osiedle! Dar isticie książęce. Cóż z tego! Prezydium MRN posiada tylko pół (etatu) ogrodnika i dwóch zamiataczy ulic, gdy Kopalnia dysponuje dwoma ogrodnikami. Referat Gospodarki Komunalnej, będzie się musiał zamienić w hydraulików, ogrodników, palaczy, mu-rarzy (do remontów), aby utrzymać posiadania. Po prostu rozrost miasteczka przekroczył możliwości miejscowych władz administracyjnych. Prezydium WRN winno tu przyjść z pomocą.

I na tym kończy się rozdział Kłodawy o królewicz i żebraku. Ubieganie nie tak dawno miało stęczyć — jak świadczy czynny społecznie i inicjatywny — stara się lepiej prezentować, lepiej żyć. Jedną realizacją zaczęła do drugiej. Wprawdzie dzieje się to powoli ale z narastającym przyspieszeniem. Nie za rok, ale za kilkanaście lat widoki z dzisiejszego miasteczka kłodawianie oglądać chyba będą tylko na starych fotografiach.

JÓZEF PIEPRZYK

wszystkim — decydują gusty klientów.

Częstowanie herbatą nie jest jedynym sposobem zdobywania klientów.

Muski bazar jest dzielnicą zaskakujących niespodzianek. Może się tu zdarzyć, że na przeciw wyjdzie dostojny kupiec z długą brodą, przepędzi pucybutów i pośredników i powie, że czuje się wzruszony. Trafił bowiem na kogoś, kto jest mu bliski bo... jego dziad i ojciec byli przecież stałymi klientami Achmeda. Czy można oprzeć się takim słowom, nawet jeśli przodkowie nigdy nie wyjeżdżali z Polski.

Klient, który zapłaciłby bez wahania żądaną cenę zostaby tu uznany za złego człowieka, kierującego się przebiegłym celem. Regułą jest podawanie ceny wywoławczej wielokrotnie wyższej niż rzeczywista wartość przedmiotu. Szanujący się klient winien postępować następująco. Po pierwsze — udawać, że pożądaną towar absolutnie go nie obchodzi, po drugie — stałe zrywać się do

wyjścia, by właściciel musiał powstrzymać go siłą, po trzecim — za wybrany towar proponować cenę sto razy niższą od wywoławczej. Nie szkodzi, że Arab wywzie go od złych ludzi, od potworów, które chcą pozbawić jego kilkanaścioro dzieci upragnionego obiadu, że będzie groził zniszczeniem całego towaru raczej, niż sprzedaniem go po niskiej cenie. I tak, po długich targach klient przeplaci. Ale obie strony mają wielką satysfakcję moralną, niczym dwaj średniowieczni rycerze, stojący w szranki na turnieju.

Tak toczy się tu życie aż do wieczora...

Gdy na czarnym niebie zaślni symboliczny dla tych okolic półksiężyc — milną targi a Arabowie i cudzoziemcy szukają wytchnienia w kabaretach i kawiarniach, gdzie przy akompaniamencie gardłowych, arabskich śpiewów tancerki w orientalnych strojach wykonują haremowe tańce.

JAN RATYŃSKI

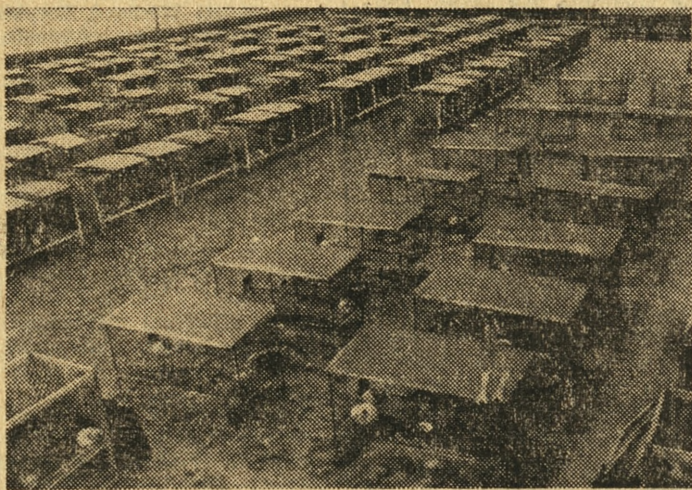
Polskie lisy w Londynie

W połowie marca obiegała prasę krótka wiadomość, że polscy hodowcy wystawili do sprzedaży na dwóch kolejnych aukcjach futrzarskich w Londynie 50 tysięcy skór lisich i 65 tysięcy skór norecznych. Skórki zwierząt futerkowych z Polski, podobnie jak i na poprzednich aukcjach, zostały rozchwytywane przez kupców zagranicznych.

W rezultacie lutowej i marcowej aukcji londyńskiej, przywieźliśmy do kraju 2,5 mln. dolarów. Polskie lisy zdobyły sobie doskonałą markę na rynkach zagranicznych. W futrach z naszych lisów, norek i nutrii chodzą panie nie tylko w Anglii, lecz także w Belgii, Holandii, Szwecji i Norwegii, nie wyłączając Związku Radzieckiego, chociaż tam przemysł futrzarski stoi na wysokim poziomie.

Nie popełnimy omyłki stwierdzając, że zainteresowanie hodowlą zwierząt futerkowych jest w naszym kraju duże. Przoduje województwo poznańskie, gdzie znajdują się trzy farmy PGR-owskie, dwie należące do Centrali „Las” i jedna do Spółdzielni Pracy Hodowców. Farm indywidualnych, znajdujących się w rejestracji Wojewódzkiego Związku Hodowców Drobnych Inwentarza, mamy 2113. Stado podstawowe lisów (niebieskie, srebrne, platynowe) oblicza się ogółem na 5 tysięcy zwierząt, tyleż samo norek oraz 800 tchórzofretów. Te trzy rodzaje należą do gatunku mięsożernych. Poza tym stado podstawowe roślinożernych zwierząt futerkowych liczy w naszym województwie 3 050 królików i 3 100 nutrii.

Obliczając reprodukcję roczną dla lisów i norek pomnóżmy stado przez 5, tchórzofretów przez 3, nutrii przez 10 i królików przez 20; łatwo dobiec ile skór dostarczamy na rynek. Warto zanotować, że nasz handel zagraniczny odbiera od 30 do 40 procent krajowej produkcji skór zwierząt futerkowych, w tym z woje-



Rzut oka na fermę lisów w Czarniejewie.

Fot. — K. Przychodźki

wództwa poznańskiego prawie 50 procent.

Farmy uspołecznione mają wykwalifikowanych fachowców, zapewnione dostawy pasz według wymagań poszczególnych gatunków zwierząt, odpowiednie wyposażenie techniczne, własne chłodnie dla gromadzenia zapasów karmy itp. Reporter odwiedził jedną z nich: fermę lisów i norek w Czarniejewie, należącą do Centrali „Las”. Stado podstawowe liczy tam 260 lisów i 350 norek. Ferma produkuje rocznie około 2 000 młodych zwierząt hodowlanych, z czego 70 procent pozostaje w kraju, a resztę przeznaczają na eksport.

Trzeba tu podkreślić, że hodowla tych gatunków zwierząt nie należy do łatwych. Mają one bowiem wysokie wymagania, zwłaszcza pod względem jadospisu. Jak powiada specjalista w tej dziedzinie kierownik farmy czarniejewskiej — inż. Józef Głuszak, lisy i norki muszą mieć w podawanej karmie 50 procent białka zwierzęcego, a ponadto witaminy i drożdże pastewne. Od żywności je odpadam: mięsny mi. W okresie rui wiosennej, trzeba im podawać codziennie „bełszyk po tatarsku”, czyli mięso mielone z jajkiem. Dobra karma mięsna jest w Czarniejewie zagwarantowana, gdyż ferma posiada własną chłodnię-przechowalnię, która równocześnie zapewnia „lokatorem” regularność odżywiania, co jest jednym z podstawowych warunków powodzenia w hodowli.

W nieco gorszej sytuacji znajdują się indywidualni hodowcy. Nie wszyscy bowiem dysponują chłodniami dla przechowywania karmy, nie wszyscy posiadają lodówki odpo-

wiednie dla tego rodzaju przechowywania. Z pomocą przychodzi im zarząd Wojewódzkiego Związku Hodowców, który organizuje zbiorowe zapotrzebowanie, zawierając odpowiednie umowy z dysponującymi tym surowcem przedsiębiorstwami. Ponieważ dostawy karmy są równomierne w ciągu roku, a zapotrzebowanie zwiększa się w okresie czerwca — październik konieczne jest gromadzenie zapasów. Związek buduje w Radojewie koło Poznania dużą chłodnię-przechowalnię.

Ze statystyki Związku wynika, że wśród 2 100 jego członków, jest tylko 400 zajmujących się zawodowo hodowlą zwierząt futerkowych. Wszyscy inni traktują hodowlę jako zajęcie uboczne. Jest wśród nich 230 drobnych rolników, 600 pracowników umysłowych i 320 pracowników fizycznych z różnych instytucji i przedsiębiorstw uspołecznionych oraz 670 emerytów, posiadających domki jednorodzinne z ogródkami. W ogródkach własnie wydzielili sobie pomieszczenia dla urządzeń fermowych. Lisy i norki hoduje 1 200 członków Związku, inni zajmują się hodowlą królików i nutrii, zwierzęta roślinożerne, których produkcja z uwagi na rodzaj paszy jest łatwiejsza.

Dla tych ostatnich perspektywy rozwijania hodowli są prawie nieograniczone. Banki rolne i SOP dysponują odpowiednimi kredytami, a wydziały rolnictwa rad narodowych nawet dotacjami na zakładanie ferm królików lub nutrii. Perspektywy natomiast dla hodowli zwierząt futerkowych — mięsożernych, są w Wielkopolsce ograniczane zasobami odpadów mięsnych i rybnych. (kj)

Pracownicy poszukiwani

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Składowa 11 — PRZEJMUJE na terenie powiatu poznańskiego zakłady usługowe, względnie zatrudnia na zrytualizowanym rozrachunku przedsiębiorców posiadających uprawnienia oraz lokale na terenie powiatu poznańskiego i świadczących różne usługi przemysłowe i nieprzemysłowe w szczególności dla ludności i rolnictwa w branżach: krawieckiej, fryzjerskiej, szewskiej, fotograficznej, instalacyjno-elektrycznej i sanitarnej, radio-technicznej, motoryzacyjnej, elektro-mechanicznej, ślusarskiej, tokarskiej, spawalnictwa i nadto naprawy, naprawy, naprawy długopisów i inne usługi różne.

Informacji udzieli Dział Usług Spółdzielni od godz. 7 do 10, tel. 542-94, 542-95. K2609

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, plac Wolności 18 — Sekcja Socjalna — przyjmie do pracy na koloniach letnich:

— KUCHARKI I POMOCE KUCHENNE. Zgłoszenia kierować należy pod wyżej podanym adresem. K2828

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — przyjmują zaraz niżej wymienionych pracowników:

— INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW
— INŻYNIERÓW — ELEKTRYKÓW
— TECHNIKÓW — MECHANIKÓW
— EKONOMISTÓW — wykształcenie wyższe wzgl. średnie

— KIEROWNIKA SEKCJI KSIĘGOWOŚCI — wykształcenie średnie

— ST. KSIĘGOWYCH — z wykształceniem średnim.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 103.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla pracowników przemysłu metalowego. K2814

Okręgowa Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Poznaniu, ul. Kopanina 28/32 — zatrudni zaraz:

— DWÓCH INSPEKTORÓW PLANTACYJNYCH — z wykształceniem wyższym lub średnim ogrodniczym ze specjalizacją szkółkarsko-sadowniczą.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Ekonomiczny. Warunki pracy do uzgodnienia. K2805

PROWIZYJNYCH SPRZEDAWCÓW lodów „CALYPSO” — przyjmujemy natychmiast. Możliwość dobrego zarobku.

Przedsiębiorstwo Barów Mlecznych w Poznaniu, ul. Koźła 8 — Dział Handlowy. K2832

MAŁEŃSTWA po wyższych studiach rolniczych — ekonomicznych — poszukuje na stanowiska pracowników naukowych Zakład Doświadczalny Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Wierzbnie, poczta, telefon Wierzbno 2, powiat Międzyrzecz. K2904

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego — przyjmie zaraz GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO do Tartaku w Gądkach. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z praktyką.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr OPPD — Poznań, ul. Ratajczaka 19, pokój 44, IV piętro. K2911

Praca

Ogrodnik z całkowitym utrzymaniem potrzebny. Celler, Luboń 3 (Zabikowo). K2328

Pomoc domowa do trzech osób potrzebna. Warunki bardzo dobre. Ulica Kiercholska 7, boczna Słoneczna. K2337

Szklifiera na stałą pracę przyjmie Warsztat Galwanizacyjny — Sikorskiego 40, tel. 596-08. K23501

Tylnikarzy przyjmie zaraz. Zgłoszenia — sobota, niedziela — Poznań-Raszyn, ul. Trebacka 6, boczna Promieniowej, tel. 671-884. K23452

Samodzielna gospośka potrzebna zaraz — dobre warunki. Poznań, Świerczewskiego 96 m. 5. K23453

Pracownik do prac na hodowli lisów potrzebny na stałe. Zgłoszenia: tel. 702-60. K23166

Ogrodnik — młodszy potrzebny zaraz do wzorowego ogrodu. Wynagrodzenie dobre, utrzymanie i mieszkanie na miejscu. Marian Witkowski, Poznań, ul. Michałowa 100. K21420

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. K21790

Potrzebny uczeń w zawodzie elektro-instal. Może być z prowincji. Poznań, Ratajczaka 36. K21225

Ucznia do stolarni przyjmie. Tomasz Gorzelski. Stolarska, Żydowska 12, wejście z Mokrej. K21431

Kupno

Kupię „Ursus” 325 lub 328 albo „Zetor”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23324g.

Kupię wytaczarkę cylindrową i honownicę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21425g.

Telewizor i magnetofon również uszkodzony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23287g.

Dziedzinca Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

PODAJE DO WIADOMOŚCI, że

przyjmuje zgłoszenia kandydatów na Wicezoro Studium Chemii dla Pracujących o kierunku technologicznym.

Termin składania podań upływa z dn. 31. V. br.

Blisze informacje w Dziedzinca Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UAM, Al. Stalina 1. K2914

Komitet Organizac. Zjazdu Absolwentów

przy Techn. Ekonom. w Międzyrzecz Wlkp.

ZAWIADAMIA,

że w związku z 20-leciem powstania Szkoły

— organizuje w dniu 25 czerwca 1966 roku

ZJAZD ABSOLWENTÓW

Zainteresowanych prosimy o podanie adresów.

KOMITET ORGANIZACYJNY

Międzyrzecz Wlkp., Techn. Ekon., ul. Libelta 3. K3286

Kupię kauczuk naturalny ewentualnie przez spółdzielnię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21832g.

Sprzedż

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 26. K21977

Pianino pierwszorzędne, okazynie sprzedam. Poznań, ul. Poznańska 18a m. 3. K21609

Wózki dziecięce najnowsze modele, poleca Skrzypka, Czerwonej Armii 70. K23454

Sprzedam większą partię skrzynek (bulgarek) a 1-2, tel. 428-13. K21450

Sprzedam szafę trzydrzwiową i fotele laryngologiczne. Solacz, Żmudza 9, tel. 428-99. K21412

Wóz gospodarczy na dwu kołach i osie z tarasem sprzedam. Wykonuje platformy. Warsztat, Poznań - Rataje, ul. Zamienhofs 5. K21417

Akwaria piętrowe urządzone sprzedam. Poznań, Mokra 3 m. 6, godz. 16-20. K21419

Sprzedam łódź turystyczną, kryta, z motorem lub oddzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21445g.

Silnik elektryczny 5,5 KW do młoci — śrutowania oraz dwukobowicę sprzedam. Tel. 455-04. K21449

Sprzedam snopowiązałkę ciągnikową W C-2, Augustyniak, Tulce, pow. Środa. K21451

Sprzedam 2 motocykle WSK w idealnym stanie. Poznań, Rataje 106 m. 7, godz. 16-21. K21466

Sprzedam skuter „Osa” z wiatrochronem. Poznań, Tomickiego 25 m. 14, po godz. 15. K21475

Drzwi rozsuwane, grzejniki c. o., kanape i stół rozkładane, tapczanik, biłoteke, szafę, biurko, fotele. Tel. 507-35. K26093

Motocykl „Pannonia” — sprzedam. Kazimierz Sadowski, Poznań, Głogowska 74 m. 5. K23372

Motocykl WSK w dobrym stanie sprzedam. Rynek Łazarski 19 m. 5, godz. 17-19. K23158



MASZ SZANSE

WYGRANIA

PÓŁ MILIONA

w „Koziołkach”

Spadkobierców

Wspólników Fabryki Wytwarzania Tytoniowych „Polonia” R. Matuszewski i Ska jawna spółka handlowa w Poznaniu w likwidacji

POSZUKUJE LIKWIDATOR

Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka nr 19 dla 21836g.

ŻABY WODNE

„RANA ESKULENTA”

po cenie 35 zł za 1 kg

ŚLIMAKI WINNICZKI

po cenie umownej — o średnicy powyżej 30 mm

WSZYSTKO NA CELE EKSPORTOWE

SKUPUJE

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

CZYSZCZALNIA NASION W BUKU

Tel. 211, powiat Nowy Tomys, woj. Poznań.

Szczegółowe warunki do uzgodnienia na miejscu względnie korespondencyjnie. K2788

Nieruchomości

Działki budowlane i ogrodnicze sprzedam. Paderewskiego 1 m. 4. K23013g

Sprzedam działki budowlane 720 m². Ul. Piłkowska 76. K23208g

Willa bliźniacza czteropokojowa, kuchnia, łazienka, 104 m², centralne ogrzewanie, przy tramwaju — 380.000; dom czteropokojowy, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, 196 m², ogród, blisko tramwaju — 310.000; willa wolnostojąca w surowym stanie, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, blisko tramwaju, jezycie — 320.000 — sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. K20889g

Kupię domek wylazony blisko tramwaju, do 200 tysięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21333g.

Wille piętrowa 4 pokoje, wolne, maszynowe zabudowania gospodarcze, 2 ha ogrodu, sadzawka w ogrodzie nad strumieniem w lesie, na periferiach Poznania — korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21455g.

Kupię spiesznie dom 3-pokojowy, kuchnia, ogród, blisko tramwaju lub autobus, podmiejskiego do 200.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23537g.

Parcele budowlane blisko lasu i dworca w Puszczykowsku sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1332p.

Dom piętrowy, ogród, wolne mieszkanie — korzystnie sprzedam. Jan Domański — Krotoszyński, Świerczewskiego 2 m. 1. K20534g

Willa pięknej budowy — wolnostojąca — 550.000 zł wiaty 450.000; wolowa willa, piętro 3-pokojowe, wolne, wylazony, podmiejskiego do 200.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną na 3 pokoje, chętnie w nowym budownictwie. I p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21430m.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, w śródmieściu, I piętro na podobne 2-pokojowe tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21436m.

Przez rok 4 mln. zł oszczędności

Przed zjazdem racjonalizatorów ze spółdzielni inwalidzkich

13 i 14 bm. odbędą się w Wolsztynie zjazdy racjonalizatorów ze spółdzielni inwalidzkich, zrzeszonych w OZSI w Poznaniu. Udział w jeździe wezmą goście z województw: szczecińskiego, koszalińskiego, bydgoskiego, zielonogórskiego, wrocławskiego i krakowskiego. Głównym celem spotkania będzie omówienie rozwoju racjonalizacji w spółdzielniach i jej wpływu na zawodową rehabilitację inwalidów, zastosowania przepisów prawa wynalazczego, środków i sposobów finansowania postępu technicznego i racjonalizacji oraz zadań KTR-ów w rozwoju ruchu wynalazczego i w szerzeniu techniki.

Jest to ważne, gdyż spółdzielnie inwalidzkie rozwinęły się znacznie w ostatnich latach. Zatrudniają one 16 600 osób i dostarczają w roku bieżącym produkty oraz usługi o wartości 750 mln. zł. W tym znacznym zwiększeniu produkcji i w jej usprawnieniu mają swój udział racjonalizatorzy. M. in. tylko w 1965 r. zgłosili oni ogółem 122 wnioski, z których 107 zastosowano w produkcji. Przyniosły one ponad 4,1 mln. zł oszczędności, a także przyczyniły się do polepszenia warunków bhp

Zaszczytne wyróżnienie

Zarząd Wojewódzki PCK nadał wczoraj Akademii Medycznej w Poznaniu dyplom uznania i propozycję za wybitne osiągnięcia w akcji honorowego krwiodawstwa. Istniejące przy Akademii Koło PCK skupia obecnie blisko 1 700 osób, w tym około 80 procent studentów. Należy ono do najliczniejszych kół PCK istniejących przy wyższych uczelniach w kraju, a przoduje w akcji programowej PCK. Znane jest m. in. z prowadzenia w ramach oświaty sanitarnej licznych odczytów i prelekcji.

O pozytywnej działalności Koła PCK przy Akademii świadczy m. in. to, że pozyskało ono w okresie od 1965 r. w ramach akcji honorowego krwiodawstwa 92 litry krwi.

Za osiągnięcia dziękował serdecznie prezes Zarządu Wojewódzkiego PCK dr Bronisław Krajnik. Wręczył on zaszczytne wyróżnienia rektorowi Akademii — prof. dr. Witoldowi Michalkiewiczowi. (b)

Warmia w poezji i w muzyce

W ramach Tygodnia Ziemi Zachodnich, poznańscy spółdzielcy urządzili w klubie „Mozart” wieczór pn. „Warmia w poezji i w muzyce”. Artysta poznańskich scen dramatycznych, Zbigniew Stawarz, recytował K. I. Galszyńskiego, „Kronikę olsztyńską”, wiersze Turkowskiego z Bartosza i J. T. Dybowskiego (który był obecny na imprezie), dalej — „Ode na zdobycie Olsztyna” — F. M. Nowowiejskiego. W bogatej części koncertowej, pianista, Kazimierz Nowowiejski, grał solo i akompaniował prof. Marii Szrajberównie do muzyki skrzypcowej oraz J. Peszkowskiej-Fiebig (soprano), m. in. przy pieśniach warmińskich. Wśród licznie zgromadzonej publiczności, znajdowała się mieszkająca stale w Poznaniu, rodzina zasłużonego warmińskiego poety, Andrzeja Samulowskiego. (2)

Maj 12 czwartek	Pankracego
	Słońce: 4.03—19.36

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NOWY — g. 19 „Maż i żona”; OPERA — g. 19 „Aida”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Bija dzwony”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Pieski świat” (Mondo cane — włoski, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Uciekinier w pościgu” (fr. i ang., 14 l.); BALT — g. 10, 16 i 19.30 „Faraon” (pol., 16 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12.15, 16, 18.15 i 20.30 „Przybycie Tytana” (włoski, 11 l.); GRUNWALD — g. 15 i 17 „Mr. Hobbs na urlopie” (USA, 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Ballada huzarska” (radz., 12 l.); g. 13, 15.30, 18 i 20.15 „Para-

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 12 V 1966 Nr 111 (6918)

Uczymy się chodzić

Początek akcji niezbyt pomyślny

Od dłuższego czasu notuje się stały wzrost liczby wypadków drogowych, których bezpośrednimi sprawcami lub poszkodowanymi są przechodnie. W związku z tym Inspektorat Służby Ruchu Komendy Wojewódzkiej MO postanowił zorganizować do 14 bm. naukę chodzenia po ulicach i szosach.

W dniach poprzedzających naukę specjalnie przeszkoleni prelegenci wygłosili wiele pogadanek na ten temat w zakładach pracy, szkołach, instytucjach itp. W pierwszych dniach nauki chodzenia funkcjonariusze MO pouczają przechodniów o przepisach obowiązujących w ruchu pieszym. Później posypią się mandaty.

Początek nauki nie był zbyt pomyślny. Już w pierwszym dniu wydarzyły się trzy wypadki drogowe, w których poszkodowanymi były osoby piesze. 9 bm. o godz. 8.30 Maria K. — 67-letnia mieszkanka Plewisk, wpadła na ulicy Mieszka I w Poznaniu

pod samochód osobowy. Tego samego dnia o godz. 12.30 na ul. Głogowskiej Zofia S., lat 53, z Poznania została na jezdni uderzona przez „Star”-wywrotkę i doznała złamania podstawy czaszki. O godz. 19.30 w Mosinie 6-letni Marek L. wybiegł na jezdnię i potrącony został przez samochód. Ze złamaną nogą pogotowie odwiezło go do szpitala.

We wszystkich wyżej podanych przypadkach winę ponoszą przechodnie. Gapiostwo, brak opieki nad nieletnimi to właśnie najczęściej powtarzające się przyczyny wypadków. Z drugiej jednak strony chcielibyśmy zwrócić uwagę kierowcom, że nie wszystkie ulice, zwłaszcza boczne, nadają się do rozwijania maksymalnych prędkości. Np. mieliśmy okazję obserwować przez dłuższy czas ruch samochodowy na ul. Taczanowskiej. Ustawione tam znaki ostrzegają kierowców o bliskim sąsiedztwie szkoły. Nikt jednak na to nie zważa, łącznie z kierowcami autobusów linii nr 63. Wydaje się, że warto by było ustawić w tym miejscu milicjny radar, dla wykrycia tych najbardziej nieostrożnych i niezdyscyplinowanych kierowców. (st)

2 x M. Myszkowski

Znany fotografik poznański, członek Związku Polskich Artystów Fotografików, posiadacz tytułu Artiste de FIAP — Maksymilian Myszkowski, wystawia od minionej wtorku swe prace w gmachu Uniwersytetu Robotniczego ZMS przy ul. Szamarzewskiego 89. Kilkadziesiąt prac tworzy tutaj cykl pt. „Poznań — moje miasto”. Wystawę tę można zwiedzać do 13 bm., a następnie od 16—20 bm. w godz. od 15.30 — 19.30.

Dzisiaj po południu nastąpi w Kordegardzie warszawskiej przy Krakowskim Przedmieściu otwarcie indywidualnej wystawy fotografii Maksymiliana Myszkowskiego. Zestaw obejmuje 45 prac o różnej tematyce. Należy oczekiwać, że oba obecne pokazy — ten poznański i ten w stolicy — będą powtórzeniem sukcesów autora na dotychczasowych licznych wystawach krajowych i zagranicą. Fotograf M. Myszkowski oglądano już bowiem na wielu wystawach w Europie, Australii, Ameryce i Azji oraz w różnych miastach kraju. (c)

Duński dyrygent i jugosłowiański skrzypek w Poznaniu

W piątek i sobotę, 13 i 14 bm., o godz. 19.30 w Auli UAM na koncertach symfonicznych gościć będziemy dwóch artystów zagranicznych. Orkiestrą symfoniczną Filharmonii Poznańskiej dyrygować będzie po raz pierwszy w Poznaniu Jens Schröder (Dania), jako solista wystąpi znany naszej publiczności znakomity skrzypek jugosłowiański Igor Ozim, laureat I nagród Międzynarodowych Konkursów w r. 1951 im. Carla Flescha w Londynie w 1953 r. Radiofonii Niemieckich w Monachium.

W programie: Niels Vego Bentzon-Mutations, po raz pierwszy w Polsce, W. A. Mozart — Koncert skrzypcowy A-dur KV 219 i R. Schumann — IV Symfonia d-moll. (na)

Spotkanie z zespołem „Polana”

Z okazji święta narodowego Czechosłowacji, Rada Okręgowa ZSP zorganizowała w miniony poniedziałek spotkanie ze studentkim zespołem „Polana” z Brna (zespół występował również podczas Igrzysk Zakochanych). Najpierw odbył się publiczny koncert „Polany” dla poznańskich studentów w sali kina „Kosmos”, a potem spotkanie przy kawie w klubie „Nurt”. (ad)

Codzienny klient „Ruchu”

Dziękujemy za list, sprawualiśmy się, pozdrawiamy. (1029)

Kraksa Kozłowskiego

Dokończenie ze str. 1

kilometr ze startu wygrał Niemiec Peschel przed Bułgarami Kiryłowem i Bobekowem. Pogoda — niestety — w dalszym ciągu była bardzo kiepska i od czasu do czasu padał drobny, dokuczliwy deszcz.

Następne kilometry nie były niestety dla naszych kolarzy zbyt szczęśliwe. Na 55 km wydarzyła się bardzo poważna kraksa. Na ostrym zakręcie nastąpiło zderzenie i kilku kolarzy znalazło się w rowie. Między nimi był nasz reprezentant Kozłowski. Doznał on bardzo nieprzyjemnych obrażeń w postaci rany ciętej głowy i nogi i jak przypuszczają lekarze wstrząsu mózgu. Naturalnie nie było mowy aby Kozłowski jechał dalej. Został natychmiast załadowany do karetki i przewieziony do najbliższego szpitala na badania. Tak więc zespół Polski jako pierwsza drużyna w tegorocznym wyścigu jedzie w piątek.

Na ulicach Hradec Kralove próbowali uciekać Smolik (CSRS) i lider wyścigu, Guerra (Włochy). Jednak tuż przed metą peleton doszedł do uciekinierów i na stadion wszyscy wpadli razem. Najlepszym sprinterem okazał się Włoch Benfatto, który uzyskał czas 2:25.08. Za nim linie mety przejechała 50-osobowa grupa kolarzy.

WYNIKI INDYWIDUALNE DWÓCH CZĘŚCI III ETAPU

1. Guyot (Francja) 2:52.30, 2. Dochijkow (ZSRR) 2:53.38 (obaj z bonifikatą), 3. Albonetti (Włochy) 2:54.18, 4. Peschel (NRD) 2:54.19, 5. Guerra (Włochy) 2:54.33, 6. Van Neste (Belgia) 2:54.48, 7—8. Smolik (CSRS), Sajdhuin (ZSRR) po 2:54.49, 9. MAGIERA 2:54.55, 10. ZIELINSKI 2:54.58, 15. KUDRA — 2:55.15, 26. KEGEL 2:55.23, 32. POLEWIAK 2:55.40.

WYNIKI DRUŻYNOWE III ETAPU

1. Włochy 8:44.12, 2. ZSRR 8:44.13, 3. NRD 8:44.36, 4. Francja 8:44.55, 5. POLSKA 8:45.08, 6. CSRS 8:45.36, 7. Belgia 8:46.06, 8. Jugosławia 8:47.06, 9. Węgry 8:47.27, 10. Anglia 8:48.11, 11. Norwegia 8:48.18, 12. Bułgaria 8:49.06, 13. Rumunia 8:49.16, 14. Dania 8:50.39, 15. Finlandia 8:51.30, 16. Algieria 8:53.40, 17. Maroko 8:59.04.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 3 ETAPACH

1. Guerra (Włochy) 9:11.05, 2. Guyot (Francja) 9:11.14, 3. Peschel

I liga piłkarska

Pod znakiem remisów

W dniu wczorajszym rozegrane zostały pierwszoligowe mecze. Stały one pod znakiem remisów. Największą niespodzianką była wysoka wygrana Ruchu z pretendentem do mistrza Polski — Górnikiem.

A oto wyniki:

LKS — Szombierki	0:0
Polonia — Wisła	2:2 (2:1)
GKS Kat. — Śląsk	0:0
Ruch — Górnik	5:1 (3:1)
Gwardia — Zawisza	0:0
Odra — Legia	1:1 (1:0)
Stal — Zagłębie	1:1 (0:0)

Po wczorajszych meczach układ tabeli I ligi jest następujący:

1. Górnik Zabrze	34:10 51—22
2. Zagłębie	27:17 53—33
3. Szombierki	27:17 36—28
4. Polonia	26:18 31—23
5. Wisła	26:16 25—19
6. Zawisza	22:12 27—29
7. Ruch	21:23 39—37
8. Stal	21:23 23—25
9. Śląsk	21:23 23—29
10. Legia	20:24 23—24
11. Katowice	19:25 22—23
12. LKS	17:26 28—36
13. Odra	15:29 18—32
14. Gwardia	10:32 15—14

(NRD) 9:11.57, 4. Dochijkow (ZSRR) 9:12.22, 5. Albonetti (Włochy) 9:13.02, 6. Smolik (CSRS) 9:13.27, 7. Piotrow (ZSRR) 9:13.39, 8. Van Neste (Belgia) 9:13.32, 9. MAGIERA 9:13.39, 10. ZIELINSKI 9:13.42, 13. KUDRA 9:13.53, 22. KEGEL 9:14.07, 28. POLEWIAK 9:14.24.

WYNIKI DRUŻYNOWE PO 3 ETAPACH

1. Włochy 27:39.30, 2. ZSRR 27:40.25, 3. NRD 27:40.42, 4. Francja 27:41.07, 5. POLSKA 27:41.14, 6. CSRS 27:41.42, 7. Belgia 27:42.18, 8. Węgry 27:43.39, 9. Jugosławia 27:44.00, 10. Bułgaria 27:46.11, 11. Dania 27:47.22, 12. Anglia 27:47.32, 13. Rumunia 28:03.47, 14. Norwegia 28:05.18, 15. Finlandia 28:06.35, 16. Algieria 28:38.44, 17. Maroko 29:19.56.

Mistrzostwa I trzech podokręgów

W ramach drużynowych mistrzostw Polski, szczebla poznańskiego POZLA rozpisal mistrzostwa podokręgow. Zawody wyznaczone zostały na 4 i 5 czerwca br. do następujących miejscowości: podokręg I — Calisia i Włocławek; podokręg II — Jarocin i Ostrowia; podokręg III — Energetyk — Poznań, Unia — Swarzędz, Orkan — Czarnków i Promień — Opalenica; podokręg IV — Rawa — Rawicz, CKS Miejska Górka i Stal — Ostrow. Gospodarzami zawodów są kluby, wymienione na pierwszym miejscu.

W drugim terminie (25 i 26 czerwca br.) w finale drużynowych mistrzostw okręgu startują mistrzowie podokręgow oraz drużyny II ligi: — Warta, Olimpia i Orkan, razem 6 zespołów. (x)

dalekopisem

MINISTER MOCZAR

Minister spraw wewnętrznych gen. dyw. Mieczysław Moczar, który objął protektorat nad obchodami jubileuszu 60-lecia Wisły, spotkał się z działaczami krakowskiego klubu. M. Moczar zapoznał się z przebiegiem uroczystości jubileuszowych i dalszymi planami rozwojowymi Wisły. Przedstawiciele krakowskiego klubu wręczyli ministrowi dyplom honorowego prezesa.

164 ZAWODNIKÓW NA RINGU WE WROCŁAWIU

Polski Związek Bokserski, na posiedzeniu 11 bm., zatwierdził ostateczną listę zawodników, którzy startować będą w mistrzostwach Polski we Wrocławiu. Na ringu w Hall Ludowej w dniach 16—22 bm., stanie 164 zawodników.

Najwięcej zawodników zgłoszono w wadze średniej — 18, najmniej w koguciej — 14.

ZWYCIĘSTWO KOZYSKARZY ZSRR

Reprezentacja Związku Radzieckiego w koszykówce męskiej spotkała się w stolicy Peru — Limie z reprezentacją Peru. Zwyciężyli koszykarze radzieccy 75:51 (34:31). (t)

118 osad w wiosłarskiej spartakiadzie

14 i 15 bm. na Jeziorze Maltańskim odbędą się regaty wiosłarskie w ramach spartakiady. Udział w regatach wezmą reprezentanci wszystkich klubów poznańskich. W 34 biegach, na różnych dystansach, startować będzie 118 osad. Na starcie zobaczymy członków kadry narodowej z mistrzem Polski, E. Kubiakiem i mistrzynią Polski — D. Pribe. Początek regat w pierwszym dniu o godz. 16.20, a w niedzielę — o g. 16. (x)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 12. 5. 66 r. w godz. 8—11 dla ulic: Kolobrzskiej, Dąbrowskiej (od Olsztyńskiej do Czarnkowskiej), Margonińskiej, Olsztyńskiej; w dniach 12—14 bm. w godz. 6—14 dla ulic: Bema, Bielni, Kolarskiej i przy ległych; w dniu 12. 5. 66 r. w godz. 6—8 dla ulic: Umińskiego (od Sikorskiego do Koszyńskiego) i prawej strony Sikorskiego (od Umińskiego do Roboczej), Wybieckiego, Sikorskiego, Garczyńskiego, Prądzyńskiego, Fabrycznej (od Dzierżyńskiego do Madalińskiego), Koszyńskiego (lewa strona), Dzierżyńskiego (od Wybieckiego do Pamiętkowej nr. parzyste); w godz. 8—14 dla ulic: Powstańczej, Gwardii Ludowej (od Krzyżowej do Dzierżyńskiego), Dzierżyńskiego (od Rynku Wileckiego do Chłapowskiego — lewa strona), Jerzego, Zmarłychwstańców, Traugutta (od Rolnej do Dolnej Wilczy i przyległych). M-3102

Dyrekcja Biblioteki Miejskiej im. Raczyńskiego zawiadamia że dzisiaj o godz. 18 odbędzie się następujące imprezy w filiiach: spotkanie z Haliną Snopkiewicz — w Klubie HCP przy ul. Cedrowej 12, wie-

czór poezji Andrzeja Bartyńskiego — w filii przy ul. Chwalińskiego 17/23 oraz prelekcja „Jak robimy gazety”, red. Z. Beryta — w filii przy ul. Dzierżyńskiego 94.

Na odczyt doc. dr. Natalii Gaj pt. „Charakterystyczne cechy systemu finansowego przedsiębiorstw terenowych” zaprasza Sekcja Finansowa i Polityki Pieniężnej PTE, dzisiaj o godz. 18 do sali WSE, ul. Marchlewskiego 146/150.

Na wieczór filmów oświatowych zaprasza Klub ZNP, pl. Wolności 5, dzisiaj o godz. 19.

W czasie koncertu w kawiarni „Magnolia”, dzisiaj o godz. 17, odbędzie się pokaz najmłodniejszych odkryć z Laboratorium Odzieżowego.

Spotkanie z plk. Z. Biernatem, uczestnikiem walk o Berlin, urzędująca dzisiaj o godz. 18 filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Lodowej 4. Przed spotkaniem nastąpi otwarcie wystawy pt. „Wydawnictwa poznańskie w XIX i XX w.”

W auli Studium Nauczycielskiego przy ul. Szamarzewskiego 89 odbędzie się dzisiaj o godz. 17 kiermasz książkowy zorganizowany pod patronatem Zarządu Dzielnicy — ZMS-Jeżyce. Podczas kiermaszu wystąpi popularny zespół muzyczny „Pechowcy”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do godz. 19 i od 23 do 3.00), 69,74 MHz: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Kolosowe melodie; 8.50 Aud. światopoglądowa; 9 Dla kl. III i IV pt. „Pamięć i mowa Smieszka”; 9.20 W rytmie walca; 9.30 Polska muz. baletowa; 10 „Samotny człowiek w puszczy” fragm. nieukończonych powieści A. Fiedajewa; 10.20 Rytm i piosenka; 11 Dla kl. VII pt. „I na to jest rada”; 11.20 Tematyka dziecka w twórczości impresjonistów; 12.10 Na swoją kute; 12.25 „Kopuła nad atyką”; 13 Dla kl. V, VI i VII: „Spotkania z przyrodą”; 13.30 Felieton J. Walderdorfa; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 F. Mendelssohn-Bartholdy: Uwertura koncertowa „Czysta morsa i szczęśliwa podróż”; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 Amatorskie zespoły

przed mikrofonem; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. Dnia; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19 „Z księgarskiej ludy”; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 Radiowa Giełda Piosenek — Maj 1966; 20.30 „Kubański wieczór”; 23.15 „Muzyka Mozart”; 0.05 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.25, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8 Muzyczny tydzień Poznania; 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Aud. Red. Społ.; 9.30 Wiersze W. Wirsy; 9.40 Public. międzynarodowa; 9.50 Mel. rozrywk.; 10.50 „Szkice węglem” edc. 3 noweli H. Sienkiewicza; 11.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 11.20 Konk. życzeń; 12.25 Od melodii do melodii; 12.50 „Śladami Darwin”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Wojew. Zjed. Przemysłu Mięsnego informuje...; 13.20 Konk. uczniów Poznańskich Szkół Muzycznych; 13.50 Public. młodzieżowa; 14 Dolnośląskie i lubuskie melodie ludowe; 14.25 Reportaż aktualny; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.05 Gra Ork. Wioślarska Namysłowskiego pod dyr. Cz. Kestowicza; 15.30 Dla dzieci starszych pt. „Jak polskie tańce wędrowały po świecie”; 16.10 Public. mł-

dzynarodowa; 17.30 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 17.45 Magazyn aktualności ekonom.; 18.10 Fragment pow. pt. „Wojna w Hiszpanii”; 18.50 Uniwersytet Radiowy — cykl: „Groźne sąsiedztwo”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Bitwa pod Reblowem”; 20.30 II dyskusja z cyklu „Jacy jesteśmy”; — „Tradycje kultury szlacheckiej, a Polska współczesność”; 21.27 Oficjalne wyniki IV etapu WP w Brnie; 21.40 „Poezja wieków”; — „Ara amandi” — poezje Owidiusza; 22 Konc. symfoniczny; 22.48 Muzyka tan.; 23.10 „Horyzonty muzyki”.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16.05, 19, 21, 23.50.

Transmisje z trasy IV etapu WP: 15, 16, 16.45.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55 — Historia dla kl. VII — „Wielki proletariatus i jego przywódca”; 10.55 — Jez. polski dla kl. VIII — „Forma i piękno” z cyklu: „W obliczu XX wieku”; 15.35 — 16 lekcja języka franc.; 15.55 — TV Kurs Rolniczy — „Niektóre zagadnienia nałożenia roślin pastewnych”; 16.45 — XIX Wyścig Pokoju — Sprawozdanie z zakończenia IV etapu — Hradec Kralove — Brno (147 km)

— (Brno); 17.45 — Wiadomości; 17.50 — Dla młodych widzów — „W Barbańcie”; — z cyklu: „Klub pod Smokiem”; 18.20 — „Nie tylko dla pań”; 18.40 — Informator Handlowy; 18.50 — „Czwarta zmiana”; 19.20 — Dobranoc i Dzieńnik; 20 — Przegląd muzyczny; 20.30 — „Dobry wieczór — jak minął dzień”; 21 — Teatr Sensacji — „Przyznaj się do winy” — cz. I; 22 — Dzieńnik; 22.10 — „Z drugiej strony szklanego ekranu” — Skrzynka ZURT-u;

PIĄTEK: 12.45 — Dla kl. I — „Na drogach i szosach”; 16.20 — 15 lekcja jęz. ang.; 16.40 — Wiadomości; 16.45 — XIX Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia V etapu — Brno — Otrokowia (136 km) — (Otrokowia); 17.45 — Dla dzieci — „Czarodziejski dywan”; 18.05 — „Wielokropek” — tygodnik aktualn. satyrycznych; 18.25 — „Azymut” — wojskowy magazyn młodzieżowy; 18.50 — Program z cyklu: — „Opowieści z myśką”; 19.20 — Dobranoc i Dzieńnik; 20 — Teatrne Spotkania Kaliskie; 20.15 — Teatr TV — „Błękitny patrol” — Willis Hall — dramat; 21.30 — „10 minut recenzji”; 21.40 — „Piórem i słowem” — reportaż; 21.55 — „Kom-binat Sportowy”; TV zastrzega prawo do zmian.